

SUŁKOWICE



KLAMRA

BIERTOWICE HARBUTOWICE KRZYWACZKA RUDNIK

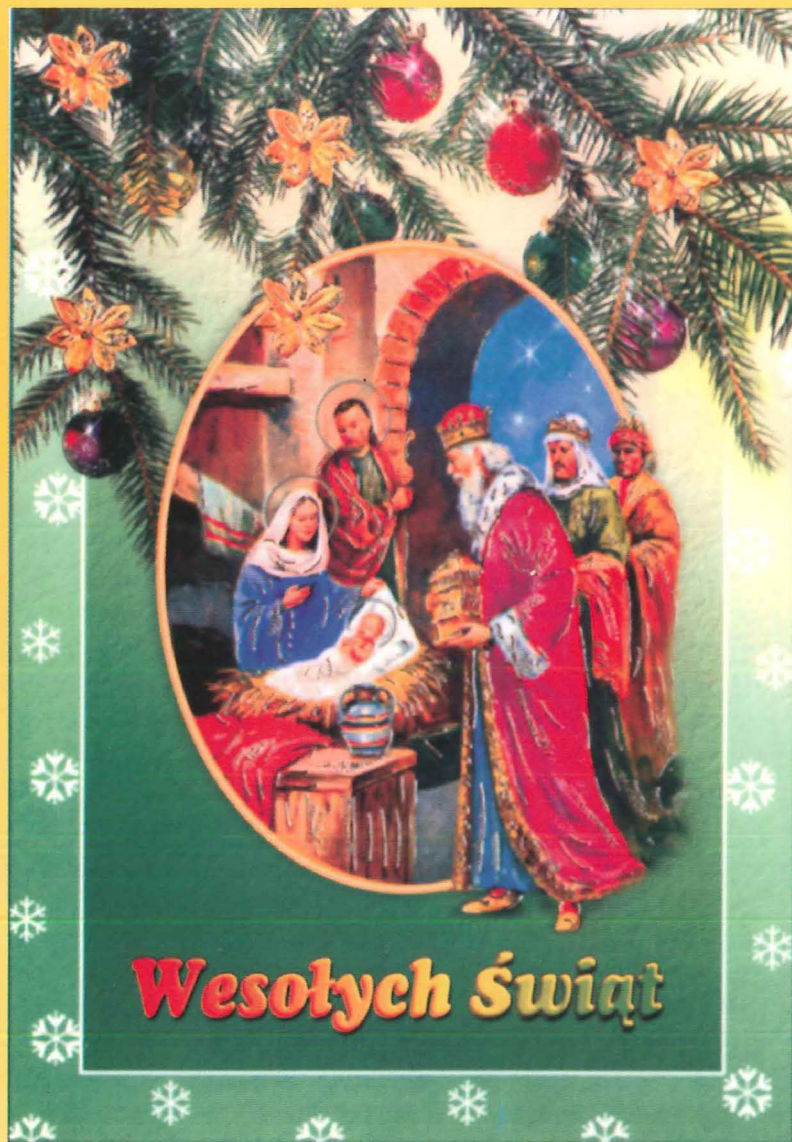
GAZETA GMINNA

Nr 12 (114) 2001 r. Rok XII

ISSN 1233-2593 Cena 2 zł



"PRZYBIEŻELI DO BETLEJEM"
Oryginał namalowany ustami
przez Stanisława Kmiecika



„Niech Światłość, która zajaśniała w Betlejem, rozświecili nasze mroki i stanie się lampą na naszej ścieżce.”

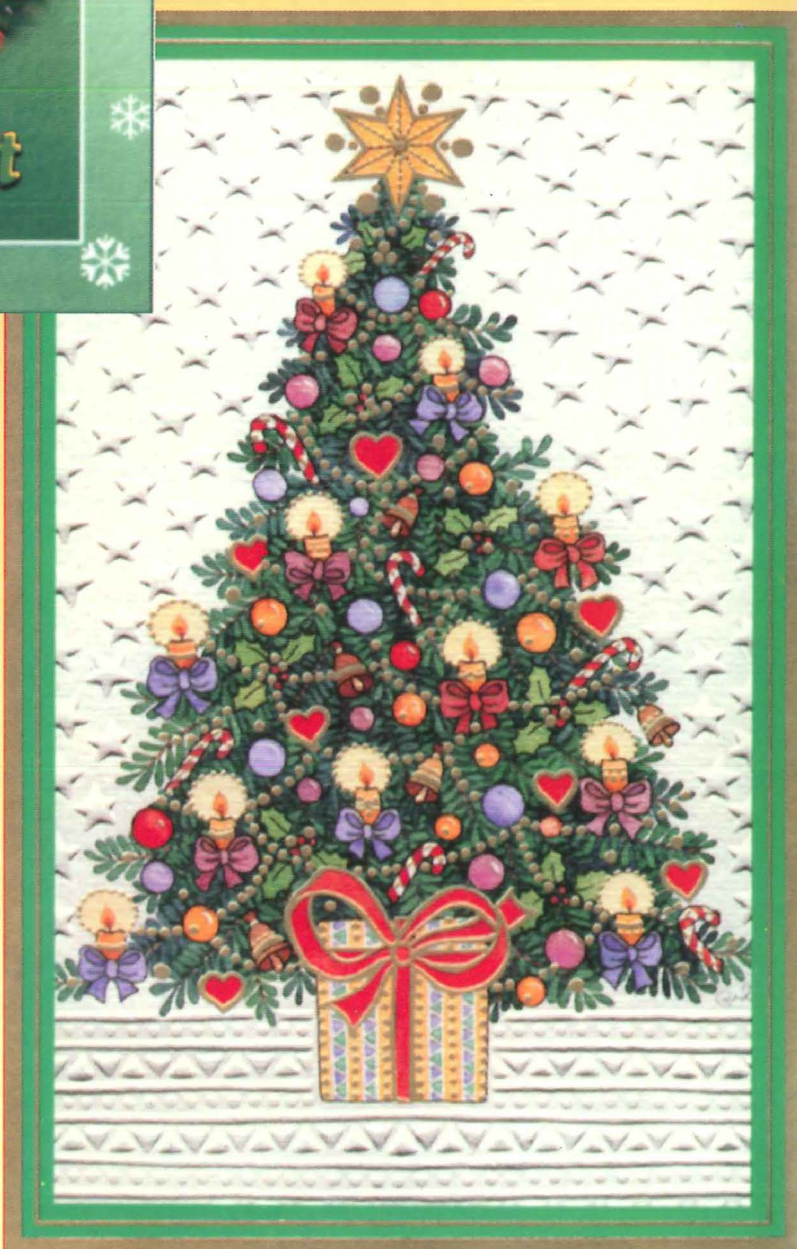
W NOC BOŻEGO NARODZENIA, GDY SPOKÓJ I RADOŚĆ PANUJE W NASZYCH DOMACH, ŻYCZYMY WSZYSTKIM MIESZKAŃCOM GMINY SUŁKOWICE ZDROWIA I DOSTATKU. NIECH ŚWIĘTA UPŁYNĄ W POKOJU, A NOWY ROK POD ZNAKIEM WZAJEMNEJ ŻYCZLIWOŚCI I POGODY DUCHA.

**RADA MIEJSKA I ZARZĄD MIEJSKI
W SUŁKOWICACH**

Życzmy sobie wzajemnie, by narodzenie Jezusa w betlejemskiej szopie, nie było daremne, by dokonało się także w nas. Niech wszyscy, którzy będą szukać Dziecięcia, znajdą Je w naszych sercach.

Wszystkim Szanownym Czytelnikom „Klamry”, życzenia zdrowia, radości, pokoju i wielu łask płynących z tronu Dzieciny w czasie świąt Bożego Narodzenia i w każdym dniu nadchodzącego 2002 r.

składa Redakcja.





Szanowni Państwo!

Dobiega końca 2001 rok, pierwszy rok nowego tysiąclecia. Rozpoczął się on pożarem, który wybuchł w Harbutowicach od ognia sztucznych odpalanych o godzinie 12 w nocy.

Dnia 21 lipca po krótkiej a ciężkiej chorobie umiera przewodniczący Rady Miejskiej Józef Frosztęga - człowiek wiele dla gminy oddany i zasłużony.

Cztery dni później w dniu 25 lipca przychodzi katastrofalne oberwanie chmury a w następstwie tego powódź. Fala powodziowa niszczy nawierzchnie dróg, uszkadza sieć wodociagową, gazową i kanalizacyjną. Wiele budynków mieszkalnych, gospodarczych zostaje zalanych, uszkodzonych. Woda zabiera kilka kładek, niszczy mosty i infrastrukturę rzeczną. Zarząd gminy zmuszony jest do przeniesienia znacznych środków finansowych na akcje zwirowania dróg, likwidację osuwisk, odbudowę kładek.

Pogarsza się sytuacja ekonomiczna kraju, zwiększa się z miesiąca na miesiąc bezrobocie, także w naszej gminie. Na gminę nakładane są dodatkowe zadania do realizacji, na które nie zawsze przychodzą środki finansowe.

Mimo tak dużych przeciwności gmina nasza rozwija się. Realizowane są zaplanowane remonty i inwestycje. Do budżetu trafiają dodatkowe środki finansowe. Pod tymi względami uznać musimy ten rok za pomyślny.

Po odbytych spotkaniach konsultacyjnych we wszystkich miejscowościach gminy, w dniu 22 lutego przyjęty został uchwałą Rady Miejskiej budżet na rok 2001, a z nim plan zadań remontowych i inwestycyjnych.

Już w styczniu Zarząd Miejski podjął decyzję o przystąpieniu do opracowywanego przez Polską Agencję Rozwoju Turystyki w Warszawie programu Rozwoju Produktu Turystycznego. Opracowany program pn. „**Zapomniany Raj - Turystyczna Podkowa**” przyjęty do realizacji uchwałą Rady Miejskiej w dniu 28 czerwca - stanowić winien podstawę

JAK MINĄŁ ROK

przyszłych zamierzeń rozwoju gminy w dziedzinie turystycznej.

W dniu 4 stycznia wojewoda małopolski powołuje pierwszy w naszej gminie a drugi w powiecie myślenickim **rezerwat przyrody** o pow. 282 ha. Rezerwat ten utworzony wyłącznie z lasów państwowych z takimi osobliwościami jak rzadko spotykana buczyna karpacza oraz układ hydrologiczny uroczyska Gości-bia, może w przyszłości stać się magnesem przyciągającym turystów do naszej gminy.

Także w styczniu zgłosiliśmy swój akces do **Programu Rozwoju Instytucjonalnego** realizowanego w ramach programu Aktywizacji Obszarów Wiejskich z funduszy Banku Światowego pod patronatem ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji. Program ten ma na celu dostosowanie pracy organów gminy do procedur unijnych oraz lepszą bardziej efektywną pracę urzędu. Jedną z korzyści jego wdrożenia będzie komputeryzacja urzędu ze środków Banku Światowego. Sukcesywnie też ze środków własnych **dokonujemy remontów i modernizacji pomieszczeń budynku urzędu i opieki społecznej.**

Dzięki montażowi w roku ubiegłym nowych, nowoczesnych central telefonicznych w Krzywacze, Rudniku i Sulkowicach, firma TPSA cały okres tego roku wykorzystuje na budowę sieci światłowodowej, rozbudowy sieci abonenckiej. Znika największy jeszcze dwa lata temu problem braku dostępu do sieci telefonicznej także komórkowej.

Na początku stycznia komendant główny Policji podejmuje decyzję o **utrzymaniu Komisarzatu Policji w Sulkowicach** oraz podniesieniu jego obsady z 12 do 15 osób. Jest to dobra wiadomość dla nas i tych wszystkich, którzy z całą determinacją walczyli o to, aby bezpieczeństwo naszych obywateli było właściwie zabezpieczone.

Na ostatniej sesji Rady 2000 roku w dniu 28 grudnia uchwalony zostaje „**Samorządowy Program na Rzecz Osób Niepełnosprawnych Gminy Sulkowice na lata 2001-2003**”. Od września zostaje utworzona pierwszoklasa integracyjna w szkole podstawowej w Sulkowicach.

Intensywnie prowadzone są prace **budowy budynku gimnazjum** integracyjnego z przyszłokolnym centrum rehabilitacji ruchowej. Zimowe warunki spowodowały okresowe problemy z ukończeniem stanu surowego do końca grudnia. Mamy jednak nadzieję, że ustalony termin uruchomienia na 1 września 2002 roku będzie dotrzymany. Finansowanie tej inwestycji następuje z wielu źródeł: środków własnych,

zaciąganej pożyczki, kuratora oświaty oraz Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Bardzo aktywnie działa założone „**Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju Edukacji Integrującej**”, które za główny cel obecnie uznaje zebranie środków na wyposażenie tego obiektu.

Nowym dachem zabezpieczono przed dalszym niszczeniem **dobudowę hotelu** na Gości-bi oraz wykonano docieplenie i nową elewację hali sportowej od strony południowej.

Dużo prac zostało wykonanych w **budynku Ośrodka Zdrowia**, m.in. dokonano remontu kominów oraz ciągów wentylacyjnych, odnowiono elewację, wykonano nową izolację pionową i kondygnacji wraz z odwodnieniem, wyremontowano sanitariaty wraz z poczekalniami II piętra, zbudowano nowy parking dla samochodów obok budynku.

Dnia 10 maja zostaje uchwalony **nowy plan zagospodarowania** dla trzech miejscowości gminy: Biertowic, Krzywaczki i Sulkowic. Nowy plan zagospodarowania dla Rudnika przyjęła Rada Miejska w dniu 6 grudnia br. Ze względu na złożony protest przez jednego z właścicieli działek, plan zagospodarowania dla Harbutowic uchwalony zostanie po skończonej procedurze odwoławczej. Plan stwarza **nowe warunki do rozwoju gospodarczego i ekonomicznego naszej gminy** poprzez wyznaczenie terenów pod budownictwo przemysłowe, usługi komercyjne, zabudowę mieszkaniową.

W wyniku otrzymanej **promesy** (dofinansowanie 80% kosztów zadania) z Biura Usuwania Skutków Powodzi Prezesa Rady Ministrów odbudowana została droga „Na Końcówkę” w Harbutowicach, ulice 24 Lipca, Wąska oraz Polna w Sulkowicach. W chwili obecnej odbudowywany jest teren dworca PKS w Sulkowicach oraz droga wraz z mostem „Za Górę” w Biertowicach. Suma dofinansowania tych zadań zamyka się kwotą około 250 tysięcy złotych.

Z Funduszu Gruntów Rolnych otrzymaliśmy dodatkowo kwotę 30 tysięcy złotych, za którą wykonaliśmy 200 mb nakładki asfaltowej drogi „Dolem na wodociąg” oraz 150 mb ul. Smereczyńskiego.

Sporo prac wykonanych zostało na drogach: krajowych, wojewódzkich oraz powiatowych, m.in. nowa nakładka długości 1600 m w Rudniku, na ulicy Kowalskiej czy modernizacja ulicy 1000lecia od Rynku do ulicy Zagumnie, nie licząc usunięcia szkód popowodziowych pod Sanguszką w Harbutowicach czy na Zielonej w Sulkowicach. (cd. na str. 4)

JAK MINĄŁ ROK

Ze środków powodziowych wykonano docieplenie oraz pokrycie papą termoizralną **dachu budynku szkoły podstawowej w Harbutowicach**, dachu nad szatniami hali sportowej gimnazjum oraz orynnowanie budynku A Szkoły Podstawowej w Sulkowicach. Realizując zalecenia Powiatowego Nadzoru Budowlanego wykonano również nowe zadaszenie nad dobudową starej szkoły w Harbutowicach.

Z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska gmina uzyskała dofinansowanie ok. 250 tysięcy złotych na **usunięcie szkód powodziowych na ujęciu wody „Na Gościbi”, sieci kanalizacyjnej oraz oczyszczalni ścieków**. Ze środków tych zabezpieczane są uszkodzone w czasie powodzi przyczółki zapór, odmulane wszystkie zbiorniki jak również budowane zapory przeciw rumoszowe. Pozytywne efekty tych prac będą owocowały przez wiele następnych lat w gospodarce wodociągowej gminy.

Gmina nasza została zakwalifikowana do programu likwidacji strat w sieciach wodociagowych **„STRAWO”** - realizowanego w ramach kontraktu wojewódzkiego. Efektem tego udziału będzie dofinansowanie remontu naszej sieci wodociagowej w 2002 roku w wysokości 100 tysięcy złotych. Dokładając drugie tyle środków własnych będzie możliwe wymienienie części zużytej sieci wodociagowej, zwłaszcza azbestowej i stalowej.

W dniu 6 listopada gminę naszą wizytowała komisja NFOŚ z Warszawy, kontrolując prawdziwość wniosku zgłoszonego w ramach **konkursu na zagospodarowanie odpadów na terenach wiejskich** w dziedzinie prowadzonej segregacji śmieci, doszegregowywania oraz organizowania centrum składowania na wysypisku. Przegląd wypadł dla nas pomyślnie. Komisję przekonali nie tylko widoczne w bokach kubiki wysegregowanych tworzyw sztucznych, szkła, makulatury, ale także przedstawione faktury za odbiór tych surowców.

W dniu 20 listopada na Targach **„POLEKO-2001”** odebrałem dla naszej gminy nagrodę w wysokości 150 tysięcy złotych. Na tę nagrodę pracowali wszyscy mieszkańcy naszej gminy segregując śmieci, dbając o czystość i estetykę.

Na organizację **centrum segregacji** uzyskaliśmy dofinansowanie w wysokości 50% kosztów budowy wiaty, zakupu linii sortowniczej i pojemników z Powiatowego Funduszu Ochrony Środowiska. Dokonane zakupy przeszło 1,5 ha terenu z przeznaczeniem na budo-

wę następnej kwatery zabezpieczają potrzeby gminy na wiele lat na przyszłość - stawiając ją w uprzywilejowanej pozycji w grupie pozostałych gmin.

Z gospodarki mieniem oprócz zakupów działek pod rozbudowę wysypiska i drogę Kowalska - Partyzantów na uwagę zasługują dokonane sprzedaże obiektów basenu na Zielonej, działek przy ulicy Wolności oraz przygotowanie poprzez określenie kryteriów i zasad sprzedaży lokali w domach nauczycieli w Sulkowicach i Krzywaczce.

Zrealizowaną w pierwszej połowie tego roku budowę kolektora sanitarnego od ul. Zdrowia do ul. Smreczyńskiego, powstałe nowe przyłącza a także eksploatację sieci kanalizacyjnej wraz z oczyszczalnią - zarząd zgłosił do konkursu zorganizowanego przez NFOŚ **„Na najlepiej rozwiązanej gospodarce wodno-ściekowej na terenach wiejskich”**.

Uzyskaliśmy nagrodę w wysokości 100 tys. złotych. Kwoty tych nagród znakomicie poprawią w roku przyszłym możliwości inwestycyjne gminy w dziedzinie ochrony środowiska.

Oprócz w/w zadań w poszczególnych miejscowościach wykonano:

Sulkowice

Trwa budowa chodnika o dl. 1200 mb przy ulicy 1-go Maja; warunki pogodowe powstrzymały okresowo prace, jednak do końca kwietnia cała nawierzchnia od ul. Zdrowia do Domu Towarowego będzie posiadać nowe wyścielenie.

Zniszczone w czasie powodzi kładki koło Bargła, dwie w obrębie Rynku oraz przy KRAKPOLU zostały środkami własnymi gminy odbudowane. Także WZRIŁ zabezpiecza brzegi rzeki na Zielonej oraz w kilku miejscach w górnej części Sulkowic.

Położono asfalt na ulicach: Zdrowia - 880 m², drodze „Na wodociągi dołem” - 150 mb, Na Oblasek - 441 mb, kończąc tym sposobem asfaltowanie tej drogi. Wyremontowano dwie wiaty przystankowe.

Wykonano parking obok przedszkola nr 2 o pow. 150 m², chodnik przy ul. Zdrowia na dl. 73 mb.

Dokonano wykupu terenu pod drogę Kowalska-Partyzantów oraz zlecono wykonanie projektu jej budowy.

Wykonano szereg prac remontowych budynku A szkoły podstawowej, tj. docieplenie, nową elewację oraz wymieniono pokrycie dachowe nad skrzydłem z salą gimnastyczną, wy-

konano izolację pionową budynku z drenażem od strony północnej, wymieniono grzejniki oraz okna w sali gimnastycznej i plastycznej.

Dofinansowano remont zaplecza pomieszczeń Ośrodka Kultury.

Biertowice

Po długich staraniach w dniu 23 kwietnia 2001 roku przejęto notarialnie na własność gminy działkę wraz ze szpecącym drewnianym domem przed strażnicą OSP. Dzięki pomocy strażaków dom rozebrano, a teren utwardzono, zyskało na estetyce centrum miejscowości.

Wiaty przystankowe w obrębie skrzyżowania otrzymały nowe, estetyczne wyścielenie z blachy stalowej powlekanej.

Zabezpieczono przez osiatkowanie boisko do gry przy szkole podstawowej.

Wykonano 150 mb nakładki asfaltowej drogi „Na Dział”, 70 mb - obok ZGK, 30 mb - „Za Górę”.

W projektowaniu jest chodnik od domu ludowego w kier. południowym o dl. 400 mb

Trwa realizacja budowy sieci kanalizacyjnej rozdzielczej. W tym etapie przyłączonych zostanie do sieci ponad 100 gospodarstw domowych, termin zakończenia zaplanowano na m-c kwiecień 2002 roku.

Po wielu odwołaniach dobiega końca projekt instalacji gazowej. Realizacja tego zadania dla połowy miejscowości winna zakończyć się do końca przyszłego roku.

Krzywaczka

Wykonano III oraz IV etap wodociągowania tej miejscowości o dl. około 5 km. Do sieci podłączonych zostało ok. 80 gospodarstw domowych. Dobiegają końca prace projektowe tzn. Brzeziny wraz z połączeniem z wodociągiem z ujęcia z Gościbi, które nastąpi przy oczyszczalni w Biertowicach.

Wykonano nowe pokrycie dachowe z papy termozgrzewalnej na budynku sali gimnastycznej.

Wykonano trzy odcinki nakładek asfaltowych na drogach „Za kościołem” - 350 mb, koło p. Rapiaka - 100 mb, Jaworznie - 170 mb.

Rudnik

Wykonano oświetlenie przy ulicy Dolnej na dl. ok. 500 m. ZGK dokończył budowę chodnika przy drodze wojewódzkiej od ulicy Bukowej w kier. Rudnika Dolnego na dl. 150 mb. Zostały zaasfaltowane wjazdy oraz poszerzenia drogi. Na ukończeniu jest projekt chodnika od GOK w stronę Jawornika o dl. ok. 1000 mb.

(dokończenie na str. 5)

SESJA RADY

Wykonano nowe nakładki asfaltowe na drogach: Starcówce - 100 mb, koło „Jarząbka” - 300 mb oraz na Osiedlu dolnym pod szkołą - 100 mb. Do końca roku wykonana zostanie także wiata przystankowa przy ul. Bukowej.

W budynku szkoły podstawowej wymieniono stolarkę okienną I i II piętra oraz sali gimnastycznej.

Przeprowadzono remont sanitariatów parteru oraz I piętra. Dzięki pomocy Fundacji im. Leopolda Kronenberga szkoła zyskała nowe, nowoczesne wyposażenie pracowni komputerowej.

Harbutowice

Wykonano oświetlenie drogi od DPS do cmentarza. Nową nakładkę asfaltową na długości 300 mb wraz z odwodnieniem zyskała droga „Pukówka” oraz 100 mb droga „Na Kozówkę”. Wykonano nawierzchnię chodnika o długości ok. 400 mb w centrum miejscowości. W trakcie wykonania jest projekt chodnika od szkoły podstawowej w kier. południowym. Przy współpracy z OSP utwardzono plac parkingowy pomiędzy szkołą a budynkiem strażnicy.

W ciągu roku odbyło się szereg znaczących imprez kulturalnych:

„Festiwal Poezji i Piosenki Religijnej”,

„Festiwal Piosenki Rozrywkowej”,

„Piknik Folklorystyczny” - który w przyszłości planuje się kontynuować jako dwudniowe święto gminy połączone z abiliimpiadą dla osób niepełnosprawnych.

Wydane zostały dwa foldery o naszej gminie.

Uroczyste obchodziliśmy święta narodowe: 3 Maja, 11 Listopada, strażackie: 100-lecia OSP Krzywaczka, 25-lecia OSP Biertowice.

Gmina nasza reprezentowana była na 25 Targach Sztuki Ludowej „CEPELIADA” w Krakowie,

dożynkach powiatowych w Pcimiu,

powiatowych zawodach strażackich w Sieprawiu i Pcimiu.

Z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia oraz nadchodzącego Nowego 2002 Roku składam Państwu najserdeczniejsze życzenia zdrowia i dostatku. Niech ten Nowy Rok przyniesie stabilizację materialną wszystkim rodzinom oraz rozwój naszej małej gminnej ojczyźnie.

Burmistrz
Józef Mardaus

39 sesja Rady Miejskiej odbyła się w dniu 6 grudnia 2001 r. w Ośrodku Kultury w Sulkowicach o godzinie 9-tej. Sesja ta składała się z 2-ch części: pierwsza to część robocza, która trwała do godziny 15-tej, a druga uroczysta w czasie której druhowie OSP i ZOSP otrzymali odznaczenia.

Porządek obrad sesji przewidywał 16 punktów. Do najważniejszych zaliczyć należy:

- **uchwalenie planu zagospodarowania przestrzennego dla Rudnika,**

- **informacja na temat służby zdrowia na terenie gminy Sulkowice,**

- **uchwalenie podatków i opłat lokalnych,**

- **uchwalenie Gminnego Programu Przeciwdziałania Alkoholizmowi,**

- **zagadnienie bezpieczeństwa na terenie gminy.**

Radni jednogłośnie podjęli uchwałę w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenów wsi Rudnik w gminie Sulkowice, na podjęcie której czekali mieszkańcy tej miejscowości. W czasie prac nad opracowaniem planu zgłoszonych zostało 116 wniosków, z których 107 załatwionych zostało pozytywnie. W czasie wyłożenia planu wniesione zostały 4 zarzuty, które także zostały uwzględnione. Podjęcie przez radę uchwały kończy tok pracy nad planem wsi Rudnik.

Wiele czasu w obradach radni poświęcili informacji na temat służby zdrowia na terenie gminy Sulkowice. Dyskusję w tym temacie zdominowała sprawa wynajęcia przez Zarząd Miejski pomieszczeń w budynku Ośrodka Zdrowia dla trzeciego NZOZ. Negatywne stanowisko w tej kwestii wypowiedzieli dr. **Aleksandra i Janusz Zarzeczcy**, radni zaś poparli właściwą decyzję Zarządu Miejskiego, któremu zależało przede wszystkim na tym, by wszystkie pomieszczenia w Ośrodku były wykorzystane z przeznaczeniem dla służby zdrowia. Swoje zdanie przedstawił także dr **Andrzej Miś**. Z zadowoleniem Radni odnieśli się do przedstawionej przez dr. Aleksandrę Zarzeczką informacji dotyczącej poszerzenia usług medycznych w Ośrodku, a dotyczy to możliwości wykonania na miejscu USG a może także badań kardiologicznych. Prowadzone są również rozmowy z endokrynologiem. Obecnie w Ośrodku Zdrowia można wykonać morfologię, OB, poziom cukru, oraz badania moczu, do czego zakupiony został chemiczny analizator. Radni zapoznani zostali także z podejmowanymi przez NZOZ krokami w kierunku zatrudnienia w Ośrodku lekarzy specjalistów.

Obrady zdominował temat bezpieczeństwa na terenie gminy. Głos zabrali: **Jan Hodurek** – przewodniczący Komisji Bezpieczeństwa Publicznego i Ochrony Przeciwożarowej.

Andrzej Prokocki – komendant Komisariatu Policji w Sulkowicach, komendant PSP w Myślenicach Jan Tajduś oraz starosta Ignacy Paniak.

Komendant PSP w Myślenicach **Jan Tajduś** zwrócił uwagę na zagadnienie bezpieczeństwa ppoż., w tym między innymi na zagrożenia komunikacyjne występujące w transporcie materiałów niebezpiecznych, zagrożenia stacjonarnymi toksycznymi substancjami niebezpiecznymi, zagrożenia pożarowa, powodzienne oraz inne występujące na naszym terenie.

Starosta **Ignacy Paniak** odniósł się do zjawisk abiotycznych. Zwrócił uwagę na profilaktykę, na ubezpieczenia rolników, ubezpieczenie mienia oraz OC. Nie są zawierane, a tym samym rolnicy nie wypełniają ustawowego obowiązku ubezpieczenia siebie i ubezpieczenia gospodarstwa.

Radni na sesji tej podjęli 16 uchwał. Głównie były to uchwały w sprawie podatków i opłat lokalnych a ponadto w sprawie: zmian w Statucie Zakładu Gospodarki Komunalnej, zmian w regulaminie przyznawania nagród i wyróżnień samorządowych, zmian w budżecie gminy, w sprawie zmian górnych stawek opłat ponoszonych przez właścicieli nieruchomości za usługi w zakresie usuwania i unieszkodliwiania odpadów komunalnych, zmiany opłat pobieranych przez Zakład Gospodarki Komunalnej za wodę i ścieki, w sprawie ustalenia kryteriów i zasad sprzedaży lokali mieszkalnych, kanalizacji i oczyszczalni ścieków.

(zob. strona 12)

W drugiej części sesji, która miała charakter uroczysty, prezes Zarządu Powiatowego OSP **Andrzej Burzawa** przypomniał tragiczne dni lipcowej powodzi na terenie gminy. Podkreślił bohaterstwo i odwagę druhów, którzy narażając swoje życie i zdrowie nieśli pomoc bliźnim, którzy hasło „Człowiek jest tyle wart, ile zrobi dobrego bliźnim” zrozumieli właściwie.

Następnie 4 druhom wręczone zostały złote medale „Za Zasługi dla Pożarnictwa”, 25 srebrnych odznak „Za Zasługi dla Pożarnictwa” i 12 brązowych „Za Zasługi dla Pożarnictwa”. Ponadto Zarząd Powiatowy przyznał 4 odznaki „Strażak Wzorowy”. (zob. następna strona)

Dla wszystkich jednostek OSP starosta wręczył listy gratulacyjne, **Kazimierz Krzowski** – Małopolski Komendant Straży Pożarnej w Krakowie wręczył list pochwalny od Komendanta Głównego Państwowej Straży Pożarnej, Szefa Obrony Cywilnej Kraju dla jednostki OSP w Sulkowicach.

Uroczystej części sesji przygrywała kapela rodzinna „Dudy”.

(N)

WYKAZ ODZNACZONYCH

ZŁOTY MEDAL

„ZA ZASŁUGI DLA POŻARNICTWA”

1. Świerczyński Jan – ZOSP Kuźnia
2. Golonka Jan – OSP Harbutowice
3. Kania Jan – OSP Sułkowice
4. Skowronek Tadeusz – OSP Sułkowice

SREBRNY MEDAL

„ZA ZASŁUGI DLA POŻARNICTWA”

1. Mardaus Józef – Burmistrz
2. Kołodziejczyk Władysław – V-ce Burmistrz
3. Jędrzejowski Jacek – ZOSP Kuźnia
4. Oliwa Józef – ZOSP Kuźnia
5. Pitala Tomasz – ZOSP Kuźnia
6. Moskal Franciszek – ZOSP Kuźnia
7. Piechota Waław – ZOSP Kuźnia
8. Kowalczyk Andrzej – OSP Rudnik
9. Powroźnik Kazimierz – OSP Rudnik
10. Chojnacki Grzegorz – OSP Biertowice
11. Koziół Paweł – OSP Biertowice
12. Hyrlicki Marek – OSP Harbutowice
13. Ostafin Stanisław – OSP Harbutowice
14. Golonka Marek – OSP Harbutowice
15. Ślusarczyk Dariusz – OSP Harbutowice
16. Kania Marcin – OSP Harbutowice
17. Kania Tomasz – OSP Harbutowice
18. Malina Krzysztof – OSP Harbutowice
19. Sroka Ryszard – OSP Sułkowice
20. Jończyk Józef – OSP Sułkowice
21. Sroka Stanisław – OSP Sułkowice
22. Sroka Zdzisław – OSP Sułkowice
23. Sroka Tadeusz – OSP Sułkowice
24. Koźlak Bogusław – OSP Sułkowice
25. Jędrzejowski Wiesław – OSP Sułkowice

BRAZOWY MEDAL

„ZA ZASŁUGI DLA POŻARNICTWA”

1. Ostafin Jan – Dyrektor FN Kuźnia
2. Bicz Andrzej – Dyrektor FN Kuźnia
3. Wrona Wiesław – OSP Rudnik
4. Pyrotek Janusz – OSP Rudnik
5. Klimczyk Dawid – OSP Biertowice
6. Klimczyk Mariusz – OSP Biertowice
7. Stręk Adam – OSP Biertowice
8. Jończyk Łukasz – OSP Harbutowice
9. Spólnik Tomasz – OSP Harbutowice
10. Kania Stanisław – OSP Sułkowice
11. Latoń Adam – OSP Sułkowice
12. Francuziak Wojciech – OSP Sułkowice

STRAŻAK WZOROWY

1. Skowronek Krzysztof – OSP Sułkowice
2. Sroka Adam – OSP Sułkowice
3. Latoń Paweł – OSP Sułkowice
4. Duda Maciej – OSP Biertowice

Rozwój gospodarczy Polski w pierwszym 10-leciu niepodległości – do roku 1929

●odzyskanie niepodległości przez Polskę w 1918 roku rozpatruje się głównie pod kątem politycznym i militarnym. Dla bardziej pełnego obrazu trzeba dodać sytuację gospodarczą na ziemiach polskich będących pod zaborami, jak również kierunki polityki gospodarczej prowadzone przez rządy już wolnej Polski.

Sytuacja gospodarcza Polski w 1918 roku była katastrofalna. Gospodarczo tereny polskie pod zaborami były daleko w tyle za Europą Zachodnią, czasy I wojny i zniszczenia przez nią wywołana, a przede wszystkim rabunkowa gospodarka państw zaborczych doprowadziły, że punkt wyjścia, z którego naród polski wkroczył w czas niepodległości, spadł do poziomu nędzy i ogólnego chaosu organizacyjnego i politycznego.

Największe straty w gospodarce były spowodowane nie tyle zniszczeniami wojennymi (4%), ale rabunkową, niszczącą gospodarką państw zaborczych, tj. demontowanie i wywożenie maszyn i surowców. Do największych zniszczeń doprowadziły: Niemcy 56%, Austria 22% i Rosja 18%. W 1919r. Produkcja przemysłowa oscylowała w granicach 30-50% produkcji z 1913r. Podobnie było w rolnictwie.

W przemyśle ożywienie nastąpiło już w trakcie wojny z Rosją (1920) poprzez tzw. Koniunkturę wojenną (szybko odbudowywała się przemysł hutniczy, państwo budowało fabryki uzbrojenia). Nastąpił również rozwój rolnictwa, już w 1922r. Polska przestała odczuwać deficyt zbóż, a pod koniec lat dwudziestych należała do grona większych producentów zbóż w Europie.

●odbudowie i rozwojowi przemysłu w latach 1921-1922 służyła również rozwijająca się stopniowo inflacja (wtedy jeszcze umiarkowana). Dzięki inflacji nastąpiło zmniejszenie zadłużenia wsi a także przemysłu, ponadto na skutek szybkiego rozwoju kursu walut obcych, ceny artykułów przemysłowych w przeliczeniu na waluty obce utrzymywały się na niskim poziomie, co wzmacniało ich konkurencyjność na rynkach zagranicznych. Równocześnie wysokie ceny artykułów zagranicznych utrudniały ich dostęp na rynek krajowy. W rezultacie przemysł krajowy mógł się rozwijać zwiększając produkcję, rozszerzając rynki zbytu i zwiększając zatrudnienie. Jest to pozytywny przykład, że umiarkowana inflacja przyczynia się do ożywienia gospodarczego.

Po roku 1926 zaczęły się tworzyć kartele, po rozumieniu monopolistyczne, wzmógł się napływ obcego kapitału, jego udział w 1929r. Siegał 33% ogółu finansów. Największe wpływy miał kapitał amerykański, angielski i francuski, który nierzadko współpracował z kapitałem niemieckim, wykorzystując swe rosnące wpływy w celu uzyskania różnych przywilejów podatkowych i innych ulg dla siebie i kapitału niemieckiego. Niejednokrotnie przywileje te uzyskiwano za pomocą presji politycznej na rząd polski, sporządzano fałszywe bilanse, by wprowadzić w błąd polskie władze skarbowe.

Monopolizacja gospodarki miała często ujemne skutki dla rynku krajowego, ale jednocześnie ułatwiło to konkurencję na rynkach zagranicznych, przyczyniając się do wzrostu produkcji i zatrudnienia.

Pomimo różnych zagrożeń produkcja w Polsce w latach 1920-1928 wzrosła o 41%, a bezrobocie wynosiło tylko 126.400 osób (!) i było najniższe w okresie międzywojennym. Polska wówczas miała 30 mln. ludności. Wzrost produkcji wiązał się ze wzrostem dużych inwestycji prowadzonych przez państwo. Do największych inwestycji w tych latach należały: budowa portu i miasta Gdynia, budowa magistrali węglowej łączącej Śląsk z Gdynią, wybudowanie zakładów nawozów w Mościcach pod Tarnobrzemem, fabryk zbrojeniowych koło Mielska i fabryki ciągników w Ursusie.

W parze z polepszeniem się koniunktury w przemyśle szła poprawa gospodarcza na wsi (2/3 ludności). Korzystna dla rolnictwa relacja cen na artykuły rolne i przemysłowe, a zwłaszcza poważny wzrost podaży zboża sprawiły, że dochody wsi wzrosły, a przez to rozszerzał się rynek zbytu na artykuły przemysłowe i wzrosła zasobność wsi.

Polska w 10 lat po odzyskaniu niepodległości należała do najbardziej prężnie rozwijających się państw Europy. Głównym motorem rozwoju były wymienione wielkie inwestycje prowadzone przez państwo, które pociągały za sobą rozwój różnych gałęzi przemysłu, rolnictwa i rolnictwa. Potencjał inwestycyjny był warunkiem pokonywania różnych sytuacji kryzysowych, zwłaszcza kryzysu w latach 30-tych.

Ten ogólny szkic 10-lecia gospodarki polskiej w okresie międzywojennym daje nam porównanie z kierunkiem gospodarczym w Polsce po 1990r.

Stanisław Koźlak

Spóźnione podziękowanie

W 9 numerze „Kłamy” zamieściliśmy rozkład jazdy autobusów PKS z przystanku Sułkowice-Rynek.

Książkę z rozkładami otrzymaliśmy jak zwykle od pana **Zygmunta Marka** – b. Dyrektora PKS Myślenice. Redakcja dziękuje i przeprasza za opóźnienie.

Ciepłej i bezpieczniejszej

Pani Maria Mól z Biertowic dziękuje Radzie Miejskiej, że spowodowała, aby ścięto starą lipę, która rosła na jej posesji i zagrażała najbliższym domom oraz użytkownikom drogi Kraków – Sułkowice. Dziękuje również za pozyskane drzewo, które pozwala jej ogrzać mieszkanie w zimie.

Dary pod choinkę

Liceum i Gimnazjum Sióstr Prezentek ul. Św. Jana 7 w Krakowie przesłało do Harbutowic duży wybór książek, zeszytów i przyborów szkolnych.

Uczniowie Szkoły Podstawowej im. Jana Pawła II w Harbutowicach najserdeczniej dziękują za te dary pod choinkę.

Mieszkańcom Harbutowic życze Wesołych Świąt i Szczęśliwego Nowego Roku

Danuta Chodnik (sołtys)

CICHA NOC

1. Cicha noc, święta noc,
pokój niesie ludziom wszem,
a u żłóbka Matka Święta,
czuwa sama uśmiechnięta,
nad Dzieciątka snem.

2. Cicha noc, święta noc,
pastuszkowie od swych trzód,
biegną wielce zadziwieni,
za anielskim głosem pieni,
gdzie się spełnił cud.

3. Cicha noc, święta noc,
narodzony Boży Syn,
Pan wielkiego majestatu,
niesie dziś całemu światu,
odkupienie win.

CHOINKA

Niemal w każdym domu ubiera się choinkę, która jest symbolem „drzewa rajskiego”. Przez swoją zieleń, zachowywaną nawet w zimie staje się znakiem Chrystusa jako „drzewa życia”. Na drzewku zawieszamy światła, gdyż Jezus tak często nazywał siebie Światłem. Zawieszamy też laski i ozdoby, aby w ten sposób przypomnieć dobrodziejstwa odkupienia. Pod choinką ustawia się żłóbek dla upamiętnienia narodzenia Syna Bożego w Betlejem.

SIANKO POD OBRUSEM

Powszechnie zachowany jest w Polsce zwyczaj wkładania siana pod obrus na stole, przy którym będzie spożywana wieczerza. Przypomina ono ubóstwo groty betlejemskiej.

PIERWSZA GWIAZDA

Na pamiątkę gwiazdy betlejemskiej, uroczystą wieczerzę wigilijną rozpoczyna się, gdy ukaże się pierwsza gwiazda na niebie.

WIECZERZA WIGILIJNA

Zgodnie z praktyką dawnych chrześcijan, spożywa się wieczerzę złożoną z kilku, czy kilkunastu tradycyjnych potraw. Uczta wigilijna ma charakter rodzinny, uroczysty i religijny: ceremoniom wieczerzy przewodniczy, najczęściej ojciec rodziny; wzajemnie składamy sobie życzenia, czytamy Ewangelię, modlimy się i śpiewamy kolędy.

WOLNE MIEJSCE PRZY STOLE

Z. Kossak pisze: „Ktokolwiek zajdzie w dom polski w święty, wigilijny wieczór, zajmie miejsce i będzie przyjęty jak brat”. Wolne miejsce przy stole w czasie wieczerzy wigilijnej przeznaczone jest dla przygodnego gościa, wyraża serdeczną pamięć o naszych bliskich, którzy nie mogą świąt spędzić razem z nami i pozwala wspominać zmarłych członków rodziny.

DZIELENIE SIĘ OPŁATKIEM

Kulminacyjnym momentem wieczerzy jest obrzęd dzielenia się opłatkiem. Oznacza wzajemne poświęcenie się jednych dla drugich; uczy, że nawet ostatni kawałek chleba należy podzielić z bliźnim; zbliża oddalonych; łączy umarłych z żywymi; jednoczy skłóconych. Dla wierzących jest znakiem zaproszenia na Uczętę Eucharystyczną

KOLĘDA

Dzisiaj słowo kolęda kojarzy się przede wszystkim z pieśniami o tematyce bożonarodzeniowej lub z odwiedzinami duszpasterskimi odbywanymi w tym okresie w polskich parafiach.

Sama nazwa „kolęda” wywodzi się z tradycji rzymskiej. Pierwszy dzień każdego miesiąca nosił nazwę „calendae”. Szczególnym znaczeniem obdarzano „calendae” styczniowe. Wiąże się to z faktem, że od 153 roku przed Chrystusem, w dniu pierwszego stycznia, w całym Imperium Rzymskim konsulowie obejmowali prawnie swój urząd. Później potwierdzono dzień 1 stycznia jako początek roku administracyjnego. W Rzymie odwiedzano się wzajemnie, obdarowywano się podarkami, śpiewano okolicznościowe piosenki.

Wraz z przyjęciem chrześcijaństwa zwyczaj te zostały powiązane z czasem Bożego Narodzenia. Sam termin „kolęda” w znaczeniu pieśni bożonarodzeniowej ustalił się dopiero w XVII wieku.

JASEŁKA

Sama nazwa „jasełka” wskazuje na źródło tematyczne tychże przedstawień. Z tzw. drugim dniem świąt Bożego Narodzenia rozpoczął się okres „jasełek”. Trwał on przez wieki do uroczystości Matki Bożej Gromnicznej czyli do dnia ofiarowania Jezusa w świątyni. Jasełka to żłób, czyli rodzaj drabinek, jeszcze dzisiaj stosowanych, które służą do zadawania, zwłaszcza siana, bydłu czy koniom. Stawia się je także w lasach, by karmić zwierzyńę łowną. W żłóbku został złożony Jezus po swoim narodzeniu. Zatem „jasełka” prezentują uduchowione, teatralne sceny na temat przyjścia Chrystusa Pana na świat.

Władysław Kuchta opowiada

KOLĘDNICY

U nas w Sulkowicach są jeszcze starsi ludzie, którzy dobrze pamiętają, jak to bywało dawniej. Gdy nadchodziły Święta Bożego Narodzenia, to wszyscy chłopcy szukali się do chodzenia z gwiazdą, z Herodem albo ze szopką. W okresie świątecznym wchodziło do domów, przebrani za różne postacie. Najbardziej na widok przebrańców cieszyli się dzieci.

Ja także z kolegami ze swoją szopką góralską chodziłem kilkanaście lat, jeszcze wtedy, kiedy byłem żonaty. Wiele razy nie dospałem, bo trzeba było iść do pracy na piątą rano, a kolędowanie kończyliśmy koło północy. Odgrywałem Cedzimłyka. Wchodziłem pierwszy do zaproszonego domu i mówiłem swoją rolę. Potem wchodziłi pozostali kolędnicy. Śpiewaliśmy wraz z domownikami. Odgrywaaliśmy za pomocą lalek różne historie, i wzruszające, i wesołe.

Pamiętam, że kiedy zaraz po wojnie poszliśmy z kolędą na plebanie, na schodach zgubiliśmy diabla (lalkę). Nie chciał drań wejść na plebanie. Znaleźliśmy go w śniegu, kiedy wyszliśmy od księdza proboszcza.

Jeżeli by się znaleźli chętni do potrzymania zwyczajów naszych polskich, to mogą udostępnić zeszyt, w którym mam napisane role na Heroda czy do szopki góralskiej i krakowskiej.

**Pozdrawiam wszystkich czytelników „Klamry”, życzę
Szczęśliwego Nowego Roku.**

Maścibrzuch:

Jo bym Ci doł ten syrek,
Lec suchy nieboze,
A ten co ząbków ni mo
Ugrzyż go ni może.
Ale Ci za to jutro,
Kiedy ni mos ząbków,
Na rosolek przyniesę
Choć parę gołąbków.

Furgol:

A jo ci ni mom co dać,
Bom Furgol ubogi
Ani Cię cym przydzioć
Na taki mróz srogi.
Ale co mom, to przymij
Ode mnie kozią gomuleckę,
Gornusek maselka,

„W dzień Bożego Narodzenia”

Chór Apassionata nagrał kasetę z kolędami. Można ją kupić w sklepie Dewocjonalia, Sulkowice-Rynek. Zespół pod dyr. Józefa Oliwy wystąpi w tradycyjnym koncercie świątecznym w sulkowickim kościele. Termin podadzą nasi duszpasterze.

Józef Ostafin (1894-1947)

Józef Ostafin - powstaniec śląski



Po odzyskaniu niepodległości

Po ucieczce z ukraińskiego obozu Józef Ostafin już wkrótce zorientował się jak trudna jest sytuacja nowo powstałej Polski. Radość z odzyskanej wolności przyćmiona została niepokojem o jej najbliższą przyszłość. Miał już 24 lata, z tego za sobą 4 lata wojennych trudów. Proponowano mu naukę w Szkole Sztabowej, widocznie w uznaniu jego wojskowych zdolności i zasług, ale sam odmówił, że służba w wojsku w czasie pokoju nie odpowiadała jego życiowej wizji pracy dla Polski. Jednak z drugiej strony wiedział, że obrona Ojczyzny jest jego najważniejszym obowiązkiem. Zanim jednak 2 stycznia 1919 roku zgłosił się do krakowskiego pułku artylerii ciężkiej, odwiedził rodziców i rodzeństwo w Sulkowicach, a także rodzinę Czerwińskich w Gaiku, okrytą żalobą po śmierci jego serdecznego przyjaciela Jerzego Czerwińskiego (równie serdeczne więzy łączyły go do końca życia z jego młodszym bratem Włodkiem). Wcześniej zaś - zaraz po ucieczce z obozu - zatrzymał się w Dublanach, gdzie studiował na Wydziale Rolniczo-Leśnym Politechniki Lwowskiej.

Od 26 stycznia 1919 roku Józef Ostafin był już w stopniu porucznika. W tym czasie sytuacja w Polsce nie wyglądała zadowalająco. W wielu rejonach kraju trwały jeszcze walki. Lwów znalazł się w niebezpieczeństwie. Piłsudski skierował tam odsiecz, wysyłając pod dowództwem gen. Iwaszkiewicza 8 tysięcy ludzi. Uderzenie nastąpiło z Przemyślu. W walce tej wziął udział Józef Ostafin i w dniu 19 marca 1919 (akurat w dniu swoich imienin) otrzymał Honorową Odznakę „Orląta”, wraz z dyplomem „Za Dzielność i Wierną Służbę Ojczyźnie” przyznanym mu za obronę Lwowa i Kresów Wschodnich w r. 1918-19. W 1920 roku odznaczony został także „Gwiazdą Przemyśla”. W wojnie polsko-bolszewickiej walczył

na froncie litewsko-białoruskim, co jest potwierdzone patentem podpisanym przez Szeptyckiego w imieniu „dowództwa Frontu Litewsko-Białoruskiego”.

Z frontu wrócił do Dublan do swojej macierzystej uczelni, ale gdy w połowie sierpnia 1919 wybuchło I Powstanie Śląskie Józef Ostafin znowu odłożył skrypty i książki i wyjechał na Śląsk. Gdy wybuchła wojna polsko-bolszewicka od kwietnia do

maja 1920 roku był w artyleryjskiej grupie operacyjnej. W dniu 22 stycznia 1921 roku Józef Ostafin otrzymał bezterminowy urlop z 3 Pułku Artylerii Ciężkiej, odchodząc z wojska w stopniu porucznika rezerwy.

Wrócił na uczelnię, ale nie było mu dane zbyt długo zgłębiać wiedzy rolniczej. Ojczyzna znów była w potrzebie. Na Śląsku w marcu 1921 roku rozpoczął się plebiscyt, a zaraz potem wybuchło kolejne powstanie śląskie, na czele którego stanął Wojciech Korfanty. Na Śląsk z całego kraju ściągnęli ochotnicy, wśród których był i Józef Ostafin. Od 15-tego do końca maja 1921 roku był szefem operacyjnym artylerii przy Grupie Wschód, działającej na Śląsku. Musiał walczyć dzielnie, skoro 30 maja przyznano mu Śląską Wstęgę Waleczności i Zasługi, a wcześniej w dniu 17 maja otrzymał Srebrny Krzyż Wirtuti Militari V-tej klasy. Udziałem w IH Powstaniu Śląskim Józef Ostafin zakończył swoje boje o niepodległą Polskę.

Mimo wojennych przerw w latach 1918-1921 odbył regularne stacjonarne studia na Wydziale Rolniczo-Leśnym Dublańskiej Akademii Rolniczej (Politechniki Lwowskiej) i w dniu 29 października 1921 roku złożył egzamin dyplomowy z ogólnym wynikiem bardzo dobrym, uzyskując 20 czerwca 1922 roku dyplom inżyniera rolnika. W tym czasie na tym wydziale wykładowcami byli znani polscy profesorowie: Karol Malsburg - zootechnik, Marian Górski - gleboznawca Adolf Joszt - chemik technolog, Seweryn Krzemieniewski - mikrobiolog, Eugeniusz Romer - geograf, Stefan Pawlik - ekonomista. (cdn.)

Przypominamy, że w bieżącym roku od 7 numeru publikujemy fragmenty książki *Zbrodnia w imieniu prawa. Józef Ostafin (1894-1947)* Danuty Suchorowskiej. Jednocześnie przepraszamy, że z powodu trudności technicznych nie możemy obecnie opublikować wspomnienia o więźniu obozu koncentracyjnego Gross Rosen ks. Selwie.

KOMBATANCI NA GOŚCIBI

Na budynku leśniczówki widnieje tablica pamiątkowa:

Ta leśniczówka w 1944r. była bazą oddziału partyzanckiego „Limby” 5/10 komp. IV bat. 12 pp. AK. Tu w walce z Niemcami dnia 7 XI 1944 roku poległ partyzant „Limby” Ludwik Zaremba ps. „Szczer”.

W rocznicę śmierci L. Zaremby członkowie Stowarzyszenia Żołnierzy AK i Więźniów Politycznych: Franciszek Oremus – prezes, Tadeusz Siuda – sekretarz, Zofia Moskała z Izdebnika, Stanisława Lisowska z Biertowic, Teresa Stefaniak z Woli Radziszowskiej, Roman Lisowski z Krzywaczki oraz Jan Kozik i Stanisław Ostafin z Sulkowic spotkali się na Gościbi. Oddali hołd poległym partyzantom.

Prezes stowarzyszenia Fr. Oremus z Izdebnika (mieszka obecnie w Wieliczce) barwnie opowiadał o walkach „Limby”. Przekazał redaktorowi „Klamry” kilka opracowanych przez siebie tekstów, wśród nich krótką monografię o 12 pp. AK Ziemi Wadowickiej oraz kopię listu do Instytutu Pamięci Narodowej w sprawie zbrodniczej działalności funkcjonariuszy Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa w Krakowie i Pow. Urzędu UB w Myślenicach.

Spotkanie na Gościbi zakończyło się przy ognisku. Z uwagi na zimno redaktor krótko rozmawiał z niektórymi członkami stowarzyszenia. R. Lisowski dał tekst swych wspomnień i poinformował, że będzie budował w Krzywaczce kapliczkę Matki Bożej Fatimskiej. Ofiary na ten cel można składać na adres: Stefania i Roman Lisowscy 32-442 Krzywaczka 31, woj. małopolskie. Z uczestnikami spotkania redaktor miał się wkrótce skontaktować, lecz się przeziębiał. (B)

Stanisław Ziembła w Harbutowicach

Z okazji Święta Niepodległości we wszystkich szkołach odbyły się okolicznościowe akademie.

W Harbutowicach klasa Vb przedstawiła montaż poetycko-muzyczny, po którym uczniowie z uwagą wysłuchali kilku wspomnień pana Stanisława Ziembli. (zob. zdjęcia na okładce) Jego barwne, pełne osobistego zaangażowania opowieści – znane częściowo czytelnikom „Klamry” – uświetniły obchody tego święta. Pan Ziembła spotka się jeszcze z dziećmi, o co go prosiły. (B)

ŚP. JÓZEF KORNAŚ



Dobrze się z nim rozmawiało

Te słowa powiedział proboszcz parafii Brzostków – miejscowości niedaleko Korczyna w woj. świętokrzyskim. A powiedział je we wzruszającym kazaniu na Mszy Świętej pogrzebowej.

„Zmarł Józef Kornaś” – usłyszałem w telefonie, w szkole, trwała pierwsza poniedziałkowa lekcja w Vb. Jak każda taka wiadomość o śmierci kogoś, kogo się znało, szanowało, z kim się przyjaźniło – poraża. Jak to? Przecież lepiej się czuło ostatnio. Wróciłem do klasy. Trudno uczyć... „Dzieci, zmarł pan nauczyciel, który uczył waszych rodziców w Harbutowicach”. Dzieci wstały. Wspólnie się pomodliliśmy: „Wieczny odpoczynek racz mu dać, Panie, a światłość wiekuista niechaj mu świeci. Niech odpoczywa w pokoju wiecznym, amen.” Trudno uczyć...

„To nasz obowiązek jechać na pogrzeb człowieka, który najlepsze lata swojego życia poświęcił Harbutowicom”. Ustaliliśmy, że przez dzieci zawiadomimy mieszkańców wioski, nauczycieli emerytów. Kto będzie miał czas, pojedzie.

„To bardzo dobrze, że dzisiaj na tym pogrzebie są uczniowie ze swym sztandarem szkolnym. – mówił ksiądz w kazaniu – Dziś potrzeba dla tych młodych autorytetów, szczególnie autorytetu nauczyciela. Co prawda zaledwie kilka lat znałem śp. Józefa. Rozmawiałem z nim podczas wizyt duszpasterskich i wtedy, kiedy mnie wiozł samochodem do poświęceń naszych pól nadwiślańskich. Dobrze się z nim rozmawiało. Dziś, kiedy nad otwartą trumną odmawiałem modlitwy, zauważyłem w jego dłoniach książeczkę do nabożeństwa, tę samą, z której się modlił do Stwórcy.”

Kościół w Brzostkowie jest niewielki, jak w Harbutowicach. Nad głównym ołtarzem artysta namalował kopię obrazu Matki Boskiej

Częstochowskiej. Obok malowidła ścienne: Papież Jan Paweł II i Sługa Boży Prymas Stefan Wyszyński zdążają wraz z rzeszą pielgrzymów na Jasną Górę. A przed ołtarzem trumna. „Wyznaję jeden chrzest na odpuszczenie grzechów. I oczekuję wskrzeszenia zmarłych. I życia wiecznego w przyszłym świecie.”

Ladnie ludzie śpiewają w Brzostkowie. Modlą się o spójność wiekiści śp. Józefa i będą się modlić na kilku Mszach Św., które zamówili uczestnicy ceremonii, o czym poinformował ks. proboszcz.

W pogrzebie (15 listopada br.) obok najbliższych uczestniczyło bardzo dużo ludzi. Przyjechali nauczyciele i uczniowie zmarłego oraz Jego sąsiedzi i przyjaciele z Harbutowic jak również z Sulkowic. Śp. Józefa pożegnali również liczni mieszkańcy Brzostkowa. Spoczął w rodzinnej ziemi nadwiślańskiej. „Wierzcie...w grzechów odpuszczenie, ciała zmarłych wstanie. żywot wieczny.”

Józef Kornaś przeżył zaledwie 64 lata. Był nauczycielem, magistrem biologii. Po studiach 2 lata uczył w Pcimiu-Suchej, a następnie w Sulkowicach, gdzie wielu Go dobrze wspomina. Na początku lat 60-tych przeniósł się do Harbutowic, którym poświęcił całe swoje życie zawodowe. Ożenił się z nauczycielką Marią, pochodzącą również z Brzostkowa. Początkowo mieszkali na Pagórku w Harbutowicach. Kiedy Józef objął stanowisko kierownika podstawówki, przenieśli się do mieszkania w szkole. Wtedy poznałem rodzinę Kornasiów: Józka, Marysię i synka Marka. Ich córka Gosia i syn Sławek urodzili się później.

Koniec czerwca 1967 roku. Przyjechałem na rowerze do nieznanych mi Harbutowic. Tu byłem jako dziecko zaledwie kilka razy na odpuszczie. Przechodnie wskazyli mi, gdzie jest szkoła. Musiałem się tam zgłosić, jako że miałem od września rozpocząć tu pracę nauczycielską. W szkole przywitałem się z kierownikiem Kornasiem. Zaznajomił mnie z przyszły-

mi obowiązkami. Pomógł znaleźć mieszkanie na Madejówce (wówczas nauczyciel wiejski miał prawo do zakwaterowania, za co płaciła gmina). W kilka godzin dzięki Józkowi miałem ułatwiony start do pracy zawodowej. Piszę z drobniało – Józkowi, ponieważ wkrótce przeszliśmy na „ty”, co sam zaproponował. W szkole nie było stołówki, więc na obiady (znakomite!) przychodziłem do Kornasiów. Czulem się u nich jak we własnym domu. Przecież każdy lubi iść do takich ludzi, gdzie pogoda i szczęście rodzinne promieniuje, a drobne nieporozumienia zamieniane są w żart. Znalazłem tu największego przyjaciela-nauczyciela, jakiego kiedykolwiek miałem – Józka. Niezapomniane u nich imieniny, uroczystości szkolne bardzo nas zbliżyły. Razem też chodziliśmy na grzyby (Józek był dobrym grzybiarzem), jeździliśmy na organizowane przez śp. Dyrektora Stanisława Szybowskiego nauczycielskie wycieczki. I te niekończące się rozmowy, często przetykane dobrym dowcipem, anegdotą. Dużo by opowiadać. Ludzie ze wsi też lubili przychodzić do Kornasiów. Harbutowianie traktowali ich jak swoich.

Józek często kosił trawę wokół szkoły, uprawiał ogródek, chował kury, króliki i nutrie. Lubił też z kosą iść do pola, by pomóc innym. Przyjaźnił się z wieloma ludźmi. Obecność na pogrzebie osób „od Spólnika, od Kluzika, od Maliny, od Golonki, od Bieli, od Ziemi, od Sroki” i in. świadczyła, że nie zapomnieli swego sąsiada i przyjaciela, że łączyli się w żalobie z Jego żoną i dziećmi.

Lubili Go też uczniowie. Zamiast siedzieć w klasie niekiedy chodzili do zadbanego szkolnego ogródka. Tam „pan od przyrody” prowadził najciekawsze lekcje. Był nauczycielem kochającym swój zawód. Wielu starszym pomógł ukończyć szkołę wieczorową, o czym pamiętają również ludzie w Sulkowicach. Lubił sport, zwłaszcza piłkę nożną. Cieszył się z naszych szkolnych wygranych z nieodłącznym rywalem zza miedzy – Palczą, gratulował mi, kiedy nasi uczniowie zdobywali medale w wojewódzkich biegach narciarskich.

Józef Kornaś był dobrym mężem i ojcem. Zapewnił swym dzieciom wykształcenie. Dodam, że się bardzo dobrze uczyły. Marek i Gosia założyli rodziny w Kanadzie i USA, najmłodszy Sławek jest pracownikiem naukowym jednej z wyższych uczelni w Krakowie. Józek, kiedy jeszcze nie chorował, jeździł do Ameryki w odwiedzinach do dzieci i wnuków.

W tamtym roku spotkałem się w Sulkowicach na weselu naszej byłej uczennicy. Rozjaśniły się oczy Józka, kiedy Mu opowiadałem o Harbutowicach. Jak każdy nauczyciel-emeryt wzruszył się wspomnieniami. Z dumą przedstawił mi swe wnuki, które właśnie przyjechały z Ameryki. Bawił się z nimi, tańczył aż miło. Nie przepuszczał, że widzę Go po raz ostatni. I taki pozostanie w mej pamięci: uśmiechnięty i serdeczny.

Józku, żegnaj.

Msza Święta w intencji śp. Józefa Kornasia zostanie odprawiona przed Cudownym Obrazem Matki Bożej w Harbutowicach 17 marca 2002 roku o godz. 11.

Stefan Bochenek

WIADOMOŚCI Z KUŹNI

Rok 2001 w 115-letniej historii Kuźni jest jednym z trudniejszych okresów. Poglębiająca się recesja gospodarcza - zarówno w kraju, jak i za granicą - spowodowała drastyczny spadek zapotrzebowania na wyroby Spółki. Skutkiem tego przychody ze sprzedaży za 9 miesięcy br. wyniosły 82,1% wykonania za analogiczny okres roku 2000.

To zmniejszenie sprzedaży spowodowało konieczność znacznego zredukowania kosztów - od marca co miesiąc po kilka dni cała załoga przebywa na urloпах bezpłatnych, niezależnie od tego nastąpiło znaczne zmniejszenie zatrudnienia. Od 1.07. odeszło z pracy 18 osób, którym skończyła się umowa o pracę, a z dniem 31.10. w ramach zwolnień grupowych odeszło z Kuźni dalszych 65 osób. Te działania nie są jedynymi mającymi na celu zmniejszenie kosztów działalności Spółki. Równolegle uzyskaliśmy zmniejszenie kosztów materiałów i usług.

Niezależnie od działań zmniejszających koszty, prowadzimy intensywne działania marketingowe, które mają za cel pozyskanie nowych klientów, zarówno krajowych jak i zagranicznych. Uruchamiamy również produkcję nowych wyrobów, wzbogacających naszą ofertę rynkową. Zdarzeniami, które miały poważny negatywny wpływ na działalność Spółki w br., były również zdarzenia losowe.

W dniu 25.07. w Sułkowicach miała miejsce katastroficzna powódź, która spowodowała również znaczne straty materialne w Kuźni. Cały zakład w krótkim czasie został zalany wodą do wys. ok. 1 metra, zniszczeniu uległo ok. 30% muru oporowego chroniącego magazyn stali od rzeki, zniszczony został odcinek połączenia kablowego wysokiego napięcia, zalaniu uległa część wyrobów gotowych w magazynie.

Ale oprócz tych pesymistycznie nastrajających wypadków notujemy również zdarzenia optymistyczne. W ostatnim okresie Prezes Zarządu Jan Ostafin przebywał na delegacji w Niemczech. W wyniku tej wizyty pozyskał wstępne zamówienia na znaczne dostawy złącz budowlanych na I półrocze 2002 r. Trwają uzgodnienia z innymi firmami - wieloletnimi odbiorcami naszych wyrobów. Ich zaangażowanie stwarza optymistyczne prognozy zapelnienia portfela zamówień na rok 2002.

W dniach od 7-9 listopad br. w FN Kuźnia S.A. został przeprowadzony przez jednostkę certyfikacyjną TÜV Rheinland audit certyfikacyjny - wznowiający, który potwierdził, że wdrożony i certyfikowany w 1998 roku System Zapewnienia Jakości w zakresie produkcji narzędzi ręcznych, odkuwek matrycowanych, złącz do rusztowań budowlanych - nadal funkcjonuje oraz spełnia wszystkie wymagania norm DIN EN 9002. Na podstawie pozytywnego wyniku auditu certyfikacyjnego FN Kuźnia S.A. otrzymała drugi już z kolei certyfikat ISO 9002, który jest ważny do grudnia 2003 roku.

Obecnie trwają już w Fabryce prace nad opracowaniem Zintegrowanego Systemu Zarządzania Jakością wg wymagań norm ISO 9001:2000 i ISO 14001, tj. procesowego zarządzania jakością oraz środowiskiem pracy. Z wypowiedzi Pełnomocnika Dyrektora ds. Systemu Jakości mgr. inż. Władysława Muchy wynika, że wdrożenie zintegrowanego systemu zarządzania jakością możliwe jest w roku 2002.

inż. Józef Zawada

V-ce Prezes Zarządu,

Dyrektor Produkcjno-Techniczny

Poważny krok do ekstraklasy

Piłkarki Gościb Meble Ryś przewiodą w pierwszej lidze. Dotychczas poniosły tylko jedną porażkę z Montexem II w Lublinie. Rezerwy mistrza Polski do meczu z Gościbią przystąpiły ze znacznymi wzmocnieniami z 1. zespołu. Sułkowiczanki zagrały bardzo pechowo, na dodatek rozgrywająca Celina Moskal doznała kontuzji na początku spotkania. Wcześniej Gościbia wygrała z groźną Pogonią Żory i jak pisała „Gazeta Krakowska” był to „milowy krok do ekstraklasy”. „Dziennik Polski” dodał: „Zespół uczynił poważny krok do ekstraklasy”.

Zmienił się obraz sekcji. Przyszli sponsorzy (ARMCO, MEBLE RYŚ), dołączając do JUCO i KUŹNI, skończyła się bieda.

Każdy mecz w naszym mieście ściągał rzesze kibiców. Przyjeżdżali również ewentualni dalsi sponsorzy (np. dyr. Antoni Matras - firma Bosch z Warszawy i Stanisław Dyrda - właściciel Danwadexu z niedalekiego Sieprawia), którzy doskonale zdają sobie sprawę, że reklama przez sport jest bardzo skuteczna. Sportowo zespół jest niezły, więc widać efekty. W Sułkowicach od lat trwało szkolenie młodzieży, która grała i gra w kadrach juniorskich, a Katarzyna Piwowarska-Piechota wystąpiła w reprezentacji Polski. Ekstraklasa dla Sułkowic byłaby wielkim wydarzeniem.

Zawodniczki, trenerzy, sponsorzy i działacze sekcji piłki ręcznej z okazji Świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku życzą swym kibicom zdrowia, szczęścia i spełnienia marzeń w przyszłym 2002 roku.

Lepszy rok piłkarzy?

Efektownym zwycięstwem 5:1 zakończyli rozgrywki I. rundy piłkarze Gościb. Zwycięstwo to umocniło nasz zespół na pozycji lidera. Druga w tabeli Raba Dobczyce ma 6 punktów mniej.

Po zakończonej rundzie przy smacznych wędlinach ufundowanych przez zakład wędliniarski Tadeusza Łaskiego odbyło się spotkanie wszystkich piłkarzy z całym zarządem sekcji. Prezes Edward Łaski serdecznie podziękował zawodnikom za dzielną postawę i zaangażowanie we wszystkich meczach i na treningach. Nakreślił wizję rozwoju piłkarstwa w klubie. Podkreślił jednak z żalem, że najbliższa przyszłość piłki nożnej w Sułkowicach nie napawa optymizmem. Znacznie zmalała pomoc sponsorów. W tym kontekście na szczególne wyróżnienie i podziękowania należą się firmie JUCO panów Światłoniów i wspomnianemu zakładowi wędliniarskiemu p. Łaskiego. Wiele ciepłych słów prezes poświęcił juniorom i ich trenerowi Stanisławowi Proficowi.

W milej atmosferze zawodnicy wypowiedzieli się, jak widzą swoją rolę w klubie, jakie mają propozycje i prośby do zarządu. Na pierwszym planie w ich wypowiedziach przewijało się ubolewanie, że sułkowska piłka nożna tak mocno upadła pod względem finansowym. Kłopoty fabryki Kuźnia są powszechnie znane, więc na razie stamtąd nie ma co liczyć na znaczną pomoc. Piłkarze również mówili, że od zawodników innych klubów wiedzą, jak gdzie indziej układa się współpraca z władzami gmin. Zarząd obiecał, że prześle prośbę do Urzędu Miejskiego o podjęcie wnikliwej analizy w zakresie piłkarstwa i udzielenie znacznej pomocy finansowej. Podstawą do tego wystąpienia jest awans juniorów do klasy okręgowej i realne szanse na awans drużyny seniorów.

W listopadzie zawodnicy przeszli tzw. okres roztrenowania. Treningi do sezonu wiosennego rozpoczną w styczniu na hali. I tu kolejny problem: dlaczego korzystanie z hali przez naszych zawodników jest takie drogie? Czy naprawdę niczego nie da się zmienić na lepsze?

Mimo tych problemów piłkarze, zarząd i niezawodni sponsorzy liczą na to, że nadchodzący rok 2002 będzie pod każdym względem lepszy. Są również zdania, że przyszły rok zdecyduje o dalszych losach piłkarstwa w KS Gościbia Sułkowice.

Bronisław Ryś

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku zawodnikom, sponsorom, sympatykom i kibicom piłkarskim zarząd sekcji piłki nożnej Gościbia życzy wszystkiego najlepszego.

Od redakcji

W poprzeniu numerze „Klamry” opuściliśmy pierwsze ze sponsorów KS Gościbia:

FIRMĘ JUCO - Wiesława i Janusza Światłoniów. Przepraszamy.

Jesteśmy i działamy czyli kilka słów na nasz temat

*„.....Wielki człowiek pokazuje
Swą wielkość sposobem,
w jaki traktuje
małego człowieka....”*

Już ponad rok temu w naszej gminie grupa wolontariuszy – osób chcących wspomóc oświatę, powołała do życia STOWARZYSZENIE NA RZECZ ROZWOJU EDUKACJI INTEGRUJĄCEJ. Pół roku temu Stowarzyszenie postanowieniem sądu zostało wpisane do rejestru stowarzyszeń, innych organizacji społecznych i zawodowych, fundacji, publicznych zakładów opieki zdrowotnej.

Główne cele działania to:

Wspieranie władz samorządowych w zakresie rozwoju oświaty w gminie.

Współpraca w procesie inwestycyjnym budowy Gimnazjum w Sulkowicach dla młodzieży z terenu Miasta i Gminy Sulkowice.

Tworzenie warunków do wyrównania szans edukacyjnych dla dzieci z różnych środowisk społecznych.

Współudział w tworzeniu warunków szeroko rozumianej integracji społecznej i instytucjonalnej dzieci i młodzieży w różnych grupach wiekowych.

Tworzenie warunków edukacji wolnej od zagrożeń i patologii społeczno – zdrowotnych.

Długofalowe działania na rzecz bezpieczeństwa dzieci i młodzieży.

Stowarzyszenie opiera swoją działalność na pracy społecznej członków. Mogą nimi być osoby prawne i fizyczne, które nie były karane i nie zostały pozbawione praw publicznych. Każdy, kto chciałby podjąć współpracę ze Stowarzyszeniem, może zgłosić się w sekretariacie Gimnazjum, gdzie uzyska wszelkie informacje.

Stowarzyszenie może prowadzić działalność gospodarczą, a uzyskany dochód służy realizacji celów statutowych. Pierwsza większa impreza artystyczna, której współorganizatorem było Stowarzyszenie, odbyła się w niedzielę 25.XI.2001r. na hali sportowej. Był to

VII Ogólnopolski Turniej Małopolskiej Ligi Tanecznej zorganizowany przez szkołę tańca ABAT z Myślenic. Przez kilkanaście godzin na parkiecie hali gościł wdzięk, urok i elegancja. Pary taneczne w różnych grupach wiekowych i klasach tanecznych prezentowały swoje umiejętności w dwóch kategoriach: tańce standardowe (walc angielski i wiedeński, tango), gorące rytmy południowoamerykańskie (rumba, samba). Na zwycięzców czekały pamiątkowe medale, puchary i dyplomy. Pokaz umiejętności młodych tancerzy to nie jedyny cel niedzielnej imprezy. Drugi – jakże ważny – to pozyskanie funduszy przez Stowarzyszenie. Połowa wpływów ze sprzedaży biletów zasilila jego konto.

Była to pierwsza, lecz nie ostatnia impreza współorganizowana przez Stowarzyszenie. Już niedługo mieszkańcy naszej gminy (i nie tylko) będą mogli zakupić różne prace przygotowane przez uczniów Gimnazjum: interesujące stroiki jesienne, wspaniałe haftowane(!) karty okolicznościowe, kartki świąteczne, broszki oraz obrazy malowane przez szkolnych artystów. Młodzież postanowiła również przygotować Jaselkę, które będą wystawione w Klubie „Kuźnia” (o dokładnym terminie spektaklu poinformujemy w późniejszym terminie). Użyte w ten sposób środki finansowe zostaną przekazane na konto Stowarzyszenia, aby mogły być wykorzystane jako nasz wkład w wyposażenie nowego budynku Gimnazjum, budowanego koło hali sportowej. Władze gminy zaciągnęły pożyczkę na wykończenie prac, ale szkołę należy przecież wyposażyć w różnego rodzaju sprzęt.

Wszystkim, którzy pragną wspomóc naszą działalność, podajemy nr konta:

Bank Spółdzielczy w Krakowie, oddział w Sulkowicach 85891117-26-27006.

Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju Edukacji Integrującej w Sulkowicach.

Za ofiarowaną pomoc bardzo dziękujemy.

Dorota Malek - Moskal

Dobro czynić

Przedszkole nr 2 w Sulkowicach ma prężnie działający Komitet Rodzicielski, który prosił, aby publicznie w „Kłamrze” podziękować pracownikom Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” na czele z panem prezesem Franciszkiem Świerkiem oraz panu Andrzejowi Ruskowi z Sulkowic za ufundowanie dla dzieci słodczy na „andrzejki”.

W tym przedszkolu (największym w gminie, gdzie koszty np. ogrzewania i niezbędnych remontów są duże), podobnie jak w innych placówkach oświatowych, potrzebna jest pomoc materialna ludzi dobrej woli. Przedszkole nr 2 otacza duży ogród, w którym jednak brakuje takich urządzeń jak huśtawki, zjeżdżalnie itp. Bardzo by się maluchom przydały, o czym nikogo nie trzeba przekonywać.

Rodzice skupieni w komitetach rodzicielskich liczą przede wszystkim na większą dotację z gminy. Apelują do radnych o uwzględnienie ich prośby w planowaniu budżetu na przyszły rok. Członkowie komitetów rodzicielskich nadal mają nadzieję, że znajdą się osoby i firmy sponsorujące (choćby częściowo) uroczystości przedszkolne i wspomniane urządzenia w ogrodzie. Przypominamy, że modne słowo sponsor zastąpiło dawnego dobrodzieja, dobroczyńcę. Ale znaczy to samo!

Stefan Bochenek

Salatka - psychotka

Misją naszego przedszkola na lata 2000-2003 jest po pierwsze wspomaganie zdrowia fizycznego, emocjonalnego oraz sprawności ruchowej naszych dzieci, po drugie uzupełnienie wiedzy o zdrowym stylu życia, wspólne ocenianie zadań służących i zagrażających zdrowiu i po trzecie dbałość o dobre samopoczucie dzieci – wzmacnianie poczucia własnej wartości oraz szacunku do innych.

W bieżącym roku szkolnym realizujemy jeden z celów strategicznych planu wieloletniego, tj. kształtujemy świadomy i zdrowy model życia własnego i innych – „zdrowyjemy - zdrowo żyjemy.” Na zajęciach z grupą dzieci 5-6 letnich staraliśmy się uzupełnić wiedzę o zdrowym stylu życia moich wychowanków poprzez realizację następujących tematów kompleksowych: 1. Co zbieramy w sadzie? 2. Jesień zbiera plony z ogrodu i pola. Każdy temat kompleksowy realizowany jest we wszystkich sferach rozwojowych.

Chciałabym podzielić się swoimi spostrzeżeniami na temat jednego wybranego dnia z życia przedszkolaków. Podczas realizacji tematu „Co zbieramy w sadzie?” razem z dziećmi postanowiliśmy wykonać salatkę owocową z przyniesionych przez dzieci owoców krajowych i egzotycznych. Muszę stwierdzić, że mali gospodarze bardzo rzetelnie przygotowali się do zaplanowanych zajęć praktycznych. Prawie wszystkie dzieci przyniosły owoce, fartuszki, deski do krawania i noże. Zajęcia rozpoczęły się zagadką dotyczącą „Co to za owoc?” – uczyły się rozpoznawać owoce po dotyku, następnie je kosztowały określając smak. Potem dzieci ubrały fartuszki, przygotowały deski, nożyki i tarki. Po dokładnym zaplanowaniu czynności oraz podziale pracy dzieci przy wspólnym stole wykonywały salatkę. Oczywiście bardzo czujnie je pilnowałam dbając o ich bezpieczeństwo, niektóre bowiem, jak mówiły, pierwszy raz to w życiu robiły. A robiły to z wielkim przeżyciem, wkładając w pracę całe swemale serduszka. [zob. zdjęcia na okładce]

Kiedy już wszystkie owoce były rozdrobnione i wymieszane we wspólnej, dużej misie, rozpoczęło się kosztowanie salatkę. Dzieci ją skosztowały i gromko zawołały: „Psychotka!” Postanowiły, że salatką podzielą się z paniami, które na co dzień dla nich smacznie gotują oraz z nauczycielkami, które je bardzo kochają i starają się, by przedszkole było dla nich drugim domem. Pani dyrektor i inne panie zachwyciły się smakiem salatkę. Dzieci z przejęciem opowiadały, jak robiły „psychotkę”.

Wielu ludziom przedszkole kojarzy się tylko z zabawą, dydaktyką. Niewielu rozumie, że rozwój emocjonalny dzieci powinien wysuwać się na plan pierwszy. Opisane przeze mnie zajęcia (jedne z wielu) pokazały, ile radości dają dzieciom właśnie takie praktyczne zajęcia wychowujące przez wspólną pracę. Pokazały też, jak duży багаż wiedzy na temat prawidłowego odżywiania się, spożywania owoców mającego wpływ na stan zdrowia wniosły z tych zajęć. Przez cały dzień dzieci były radosne i czuły się bardzo dowartościowane. Okazały szacunek do osób opiekującymi się nimi. Przecież do takich celów dążymy.

Teresa Światłoń

(nauczycielka Przedszkola Samorządowego nr 2 w Sulkowicach)

Wysokość stawek podatków od nieruchomości i od środków transportowych na rok podatkowy 2002

Rada Miejska w Sulkowicach przyjęła uchwały o wysokości stawek podatków od nieruchomości i od środków transportowych na rok podatkowy 2002.

Przyszłoroczne stawki podatku od nieruchomości zostaną podwyższone w stosunku do obowiązujących w 2001 roku średnio o 6.1% (tj. wskaźnik wzrostu cen towarów i usług konsumpcyjnych) i wyniosą od 1 m2 rocznie:

- od budynków mieszkalnych - 0,41 zł;
- od budynków związanych z działalnością gospodarczą wg podziału: w zakresie handlu detalicznego i hurtowego z napojami alkoholowymi - 16,83, w zakresie handlu detalicznego i hurtowego bez napojów alkoholowych - 15,34, w zakresie działalności produkcyjno-usługowej i pozostałej - 13,36;

- od budynków lub ich części zajętych na handel kwalifikowanym materiałem siewnym - 6,91;

- od pozostałych budynków lub ich części: od powierzchni garaży - 3,58, od budynków letniskowych i altan 5,62; od budynków pozostałych - 2,81.

Nie zmieni się stawka podatku od gruntów wykorzystywanych na cele rolnicze i wyniesie 3 grosze za 1m2, wzrośnie natomiast stawka o 1 grosz od gruntów letniskowych i pozostałych oraz o 4 grosze od gruntów związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej. Zachowano stosowane w poprzednich latach zwolnienia z podatków tj. z powierzchni internatu i warsztatów szkolnych, z budynków użyteczności publicznej, z budynków gospodarczych: stodół, obór i szop, z budynków zajętych przez OSP.

W roku przyszłym będziemy płacić podatki od środków transportowych wg nowych zasad. W związku z nowelizacją ustawy o podatkach i opłatach lokalnych w miejsce dotych-

czas obowiązujących stawek z podziałem wg ładowności pojazdu, obowiązywać będą stawki z uwzględnieniem dopuszczalnej masy całkowitej pojazdu, roku produkcji, nacisku na siedło ciągnika, ilości osi, rodzaju zawieszenia osi, przy autobusach - liczbę miejsc do siedzenia. Od samochodu ciężarowego o dopuszczalnej masie całkowitej: od 3,5 t do 5,5 t włącznie - 600zł; powyżej 5,5t do 9t - 800 zł; powyżej 9t i poniżej 12t - 1000 zł; 12t i powyżej - od 1100 zł do 2290 zł,41; w zależności od ilości osi pojazdu i rodzaju zawieszenia. Od ciągników siodłowych lub balastowych przystosowanych do używania łącznie z naczepą lub przyczepą o dopuszczalnej masie całkowitej zespołu pojazdów: od 3,5t i poniżej 12t - 1400zł; równej lub wyższej niż 12t w zależności od ilości osi i rodzaju zawieszenia 1550 - 2290 zł. Od przyczepy lub naczepy, która łącznie z pojazdem silnikowym posiada dopuszczalną masę całkowitą: od 7t i poniżej 12t - 300 zł; 2.równej lub wyższej, niż 12t w zależności od ilości osi i rodzaju zawieszenia 400 - 1150 zł; Od autobusów: do 15 miejsc - 500 zł. od 16 do 29 miejsc - 800 zł, 30 i więcej miejsc - 1700 zł.

Zmienia się wysokość opłaty administracyjnej za sporządzenie wyrysów i wypisów z planu zagospodarowania przestrzennego: za sporządzenie wypisu - od jednej działki 15,-zł, za sporządzenie wyrysów - od jednej działki 11 zł, za potwierdzenie aktualności wcześniej sporządzonych wypisów i wyrysów - 3,50 zł, łączna kwota opłaty od jednego wniosku nie może być większa niż 169,29 zł.

Dla posiadaczy bydła, świń, owiec, kóz ustala się opłatę za znakowanie w danym gospodarstwie i w jednym dniu w wysokości - 7 zł za pierwszą sztukę, a za każdą następną - 1 zł.

Opłaty za wodę oraz ścieki

Uchwała Nr XXXIX / 273 / 2001 Rady Miejskiej w Sulkowicach z dnia 06 grudnia 2001r. w sprawie: zmiany uchwały Nr XXXII/196/2000 Rady Miejskiej w Sulkowicach z dnia 28 grudnia 2000r. w sprawie ustalenia opłat pobieranych przez Zakład Gospodarki Komunalnej w Sulkowicach za wodę oraz ścieki.

Działając na podstawie art. 7 ust.1 pkt 3 i art. 18 ust. 2 pkt 8 ustawy z dnia 8 marca 1990r. o samorządzie gminnym /tj. z 1996r. Dz.U.Nr 13 poz. 74 z póź. zm./ oraz zgodnie z § 3 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 18.12.1996r. w sprawie urządzeń zaopatrzenia w wodę i urządzeń kanalizacyjnych oraz zasad ustalania opłat za wodę i wprowadzanie ścieków /Dz.U.Nr 151 poz. 716 z póź. zm./ - Rada Miejska w Sulkowicach uchwała co następuje:

W uchwale Nr XXXII / 196 / 2000 Rady Miejskiej w Sulkowicach z dnia 28 grudnia 2000r. w sprawie ustalenia opłat pobieranych przez Zakład Gospodarki Komunalnej w Sulkowicach za wodę oraz ścieki wprowadza się następujące zmiany:

W § 1 pkt 1 i 2 otrzymują nowe brzmienie:

„1/ pobieranej dla celów prowadzonej działalności gospodarczej - w wysokości 3,10 zł

2/ pobieranej dla celów gospodarstwa domowego i przez podmioty nie prowadzące działalności gospodarczej - w wysokości 2,20 zł”.

W § 2 pkt 1 i 2 otrzymują nowe brzmienie:

„1/ z jednostek prowadzących działalność gospodarczą 2,20 zł

2/ z gospodarstw domowych oraz podmiotów nie prowadzących działalności gospodarczej w wysokości 1,10 zł”.

W § 2 dodaje się pkt 3 w brzmieniu: „3. Ustala się miesięczną opłatę stałą od wszystkich przyłączy wodociągowych w wysokości 3,00 zł.” (...)

Za usługi w zakresie usuwania i unieszkodliwiania odpadów komunalnych

§1 W uchwale Nr XXXII/197/2000 Rady Miejskiej w Sulkowicach z dnia 28.12.2000r. wprowadza się następujące zmiany:

1. W § 1 lit. a i b otrzymują nowe brzmienie:

„a) dla właścicieli nieruchomości korzystających z pojemników 0,11 m3 w wysokości 3,80 zł za jeden wywóz.

b) dla właścicieli nieruchomości korzystających z pojemników 1,1 m3 w wysokości 27,50 zł za jeden wywóz.”

2. § 2 i § 3 otrzymują nowe brzmienie:

„ § 2. Ustala się opłaty za wywóz nieczystości stałych ciągnikiem z przyczepą dla wszystkich odbiorców w wysokości 32,00 zł.

§ 3. Ustala się opłatę za wywóz nieczystości płynnych ciągnikiem z beczką dla wszystkich odbiorców w wysokości 37,00 zł.”

§ 2 Uchwała wchodzi w życie z dniem 01 stycznia 2002r. i podlega ogłoszeniu na tablicach ogłoszeń.

(Całą str. opracowano w Urzędzie Miejskim)

MAŁOPOLSKI FUNDUSZ PORĘCZEŃ KREDYTOWYCH

Zarząd Małopolskiej Agencji Rozwoju Regionalnego informuje o działalności MAŁOPOLSKIEGO FUNDUSZU PORĘCZEŃ KREDYTOWYCH przy Małopolskiej Agencji Rozwoju Regionalnego S.A. w Krakowie.

Inicjatywa ta skierowana jest do małych i średnich przedsiębiorstw z terenu Małopolski. Oferta Funduszu to obecnie jedyne tego typu narzędzie wsparcia MSP na terenie Małopolski. W dyspozycji Funduszu ciągle pozostają środki na wsparcie rozwoju przedsiębiorstw.

Poręczamy:

- do 70% wartości kredytu
- na okres do 4 lat
- do wysokości 100 000 zł
- kredyt obrotowy, inwestycyjny

Kto może skorzystać z oferty Funduszu ?

1. Mały i Średni Przedsiębiorca w rozumieniu art. 54 i 55 Ustawy z 19.11.1999 „Prawo o działalności gospodarczej”, Dz.U. nr 101, poz. 1178 z późniejszymi zmianami

2. Mały i Średni Przedsiębiorca zarejestrowany i prowadzący działalność na terenie Województwa Małopolskiego

3. Przedsiębiorstwo, w którym Skarb Państwa i państwowe osoby prawne nie posiadają akcji, udziałów lub innych równoznacznych praw w kapitale zakładowym podmiotu.

Więcej informacji uzyskasz:

MAŁOPOLSKA AGENCJA ROZWOJU REGIONALNEGO S.A.

31-542 Kraków, ul. Kordylewskiego 11

tel. (12) 411 46 03, 413 89 13 fax (12) 412 43 79 e-mail: marr@marr.pl www.marr.pl

Wszystkie oddziały i ekspozytury Banku PKO Bank Polski S.A. na terenie Małopolski



PRZYCHODNIA MEDYCYNY RODZINNEJ

ul. Szkolna 9, Sulkowice
tel. 27 32 173, tel./fax 27 32 558
e-mail: przychodnia@interia.pl

W dn. 17. 11. 2001 w Przychodni Medycyny Rodzinnej odbyła się kolejna akcja profilaktyczna w ramach promocji zdrowia. Z porady lekarza specjalisty endokrynologa (cukrzyca, choroby tarczycy) skorzystało ponad 100 osób, a z porad specjalisty urologa – 44 osoby.

W bieżącym roku, przeprowadziliśmy akcję profilaktyczną chorób układu krążenia, z badaniem poziomu cholesterolu i cukru (dwukrotnie), badania spirometryczne z konsultacjami specjalisty pulmonologa oraz badania profilaktyczne prostaty.

W przyszłym roku planujemy kolejne akcje profilaktyczne w ramach promocji zdrowia. Prowadzimy również rozmowy ze specjalistami z Myślenic, którzy część swoich kontraktów z Małopolską Regionalną Kasą Chorych mogliby realizować w Sulkowicach.

W następnym numerze „Klamry” przedstawimy
Przychodnię Lekarską „VITA-MED”
dr. Andrzeja Misia.

**POGODNYCH ŚWIĄT
I SZCZĘŚLIWEGO NOWEGO ROKU
ŻYCZA
MIESZKAŃCOM GMINY SUŁKOWICE
LEKARZE I PIEŁĘGNIARKI „VITA-MEDU”**

W Przychodni w Sulkowicach przyjmują lekarze podstawowej opieki zdrowotnej:

lek. med. JANUSZ ZARZECKI, dyrektor, specjalista medycyny rodzinnej, uprawniony do badań profilaktycznych, badań kierowców i kandydatów na kierowców.

Poniedziałek	Wtorek	Środa	Czwartek	Piątek
8.30-12, 16-18	8.30-13	16-18	8-13	8.30-11.30, 16-18

lek. med. ALEKSANDRA ZARZECKA, pediatra, specjalista medycyny rodzinnej, uprawniona do badań profilaktycznych

Poniedziałek	Wtorek	Środa	Czwartek	Piątek
8.30-13, 16-18	8.30-13	15-18	8.30-13	8.30-11.30, 16-18

lek. med. ADAM MATOGA, specjalista radiolog

Poniedziałek	Wtorek	Środa	Czwartek	Piątek
8-16	8-17	8-16		8-16

lek. med. EWA WACHACZYK

Poniedziałek	Wtorek	Środa	Czwartek	Piątek
8.30-14	10.30-18	8.30-14.30	13-17	8.30-15

lek. med. GRZEGORZ FURTAŁ, internista

Poniedziałek	Wtorek	Środa	Czwartek	Piątek
8-10.30		8-10.30	13-18	

lek. med. ROMAN KOŁODZIEJ - ZUZEK, pediatra

Poniedziałek	Wtorek	Środa	Czwartek	Piątek
15-18				

Poza godzinami pracy Przychodni można skorzystać z porad **Ambulatorium Opieki Całodobowej**, znajdującego się w Myślenicach, na terenie szpitala. Czynne w dni powszednie w godz. 18-8, w sobotę, niedzielę i święta CAŁĄ DOBĘ, tel. 27 40 411, 27 42 450 wew. 306.

Szczepienia ochronne, badania bilansowe dzieci i młodzieży:

wtorek, środa, czwartek 15-17

Badania analityczne: specjalistyczne – wtorek 8-9

podstawowe – środa, czwartek, piątek 8-9

pilne – codziennie 8-18

Gabinet fizykoterapii: codziennie 12-14

Badania EKG: codziennie 8-18

Badania USG: po wcześniejszym uzgodnieniu terminu w recepcji

Cały czas przyjmujemy zapisy pacjentów.

W celu zaoszczędzenia Państwa czasu prosimy o wcześniejszą rejestrację telefoniczną

ŻYCZYMY ZDROWYCH I SPOKOJNYCH ŚWIĄT BOŻEGO NARODZENIA ORAZ SZCZĘŚLIWEGO NOWEGO ROKU

Aleksandra i Janusz Zarzeczcy
lekarze rodzinni

Wydawca: Rada Miejska w Sulkowicach

Redaktor naczelny: Stefan Bochenek

Adres redakcji:

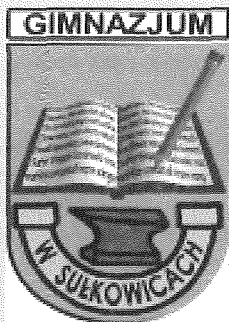
Urząd Miejski, Rynek 1, 32-440 Sulkowice, tel./fax 272 14 22

e-mail: klamra@sulkowice.pl

www.sulkowice.pl

Niezamówionych materiałów redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo do skracania i adiustacji tekstów oraz zmiany ich tytułów bez uprzedniego powiadomienia autora. Za treść ogłoszeń i reklam nie odpowiadamy.

Skład komputerowy i druk: Drukarnia „Styl”, ul. Ostatnia 22, 31-444 Kraków, tel./fax 413 81 51



GIMNAZJALISTA

DODATEK INFORMACYJNY UCZNIÓW
GIMNAZJUM W SUŁKOWICACH

Nr 18

BOŻE NARODZENIE 2001

Grudniowa noc cicha,
Wśród niej stajenka licha,
Gwiazda nad nią jasno świeci,
Radują się starsi i dzieci.

Dziecię tam zrodzone,
W żłobie położone,
W pieluszki spowite,
W szopie nędznej, lichej.

Niech ten Jezusek
Na sianku złożony
Błogosławi małą rączką
Na wszystkie świata strony.

Pokój niech zagości
Wśród całej ludzkości,
A promień radości
Niech na twarzach gości.

Niech gwiazda jaśnieje
Nad tą szopką lichą,
Tego wam życzymy
W grudniową noc cichą.

Joanna Golonka z kl. III f

Do życzeń dołącza się
SEKCJA REDAKCYJNA



O nowym budynku gimnazjum

WYWIAD Z PANIĄ WŁADYSŁAWĄ KOŁODZIEJCZYK – ZAST. BURMISTRZA SUŁKOWIC

Wiemy, że Pani Burmistrz jest bardzo zaangażowana w budowę nowego gimnazjum, a my też z niecierpliwością na nie czekamy. Czy może nam Pani powiedzieć, kiedy nowe gimnazjum zostanie oddane do użytku?

Przypuszczam, że spełnią się wasze marzenia i pierwszego września wejście do nowego gimnazjum.

Nic o tym budynku nie wiemy. Ile będzie miał sal i jakie nowe pomieszczenia są w nim zaprojektowane?

Jest to budynek jednopiętrowy. całość składa się z czterech odrębnych części. Pierwsza część to zaplecze sportowe, hala sportowa pełno wymiarowa; niewiele brakuje, by miała ona wymiary olimpijskie. Hala będzie połączona bezpośrednio ze szkołą. Na dole (parter) znajduje się druga część, czyli Centrum Rehabilitacji Fizycznej i Społecznej. Mimo że ta część znajduje się przy szkole i będzie używana na potrzeby szkoły, to będzie funkcjonowała także jako całkiem odrębny element. Trzecia część to zaplecze stołowe ze świetlicą, które również może funkcjonować oddzielnie. Czwartą część stanowią pomieszczenia dydaktyczne. Wszystkie części połączone są ze sobą komunikacyjnie tak, że swobodnie będzie się można przemieszczać po całym kompleksie. Poruszanie osobom niepełnosprawnym usprawni winda. Jak więc widać, kompleks ma charakter wielofunkcyjny, a każda część może funkcjonować oddzielnie, także we ferie i wakacje, kiedy szkoła nie pracuje. Obok tego planuje się odpowiednie zagospodarowanie terenu. Cały ten rozległy obszar ma być zagospodarowany w taki sposób, by wzdłuż rzeki będzie biegła droga dojazdowa do szkoły, koło szkoły planuje się budowę parkingu. W dalszej części mają być m.in. boisko treningowe, dwa boiska do siatkówki (jedno trawiaste, drugie piaskowe), trybuny, korty tenisowe, boisko do gry w koszykówkę, scena plenerowa do występów np. podczas festynów, boisko wielofunkcyjne, czyli do wszelkiego rodzaju gier oraz tereny zielone pomyślane jako ścieżka zdrowia lub zielony tor przeszkód. Czyli jak widzimy obiekt ten będzie pełnił funkcję kulturalno-sportowo-edukacyjną. Tak zaplanowane obiekty sportowe mają wzbogacić ofertę szkoły co do spędzania

wolnego czasu na jej terenie. Wróćmy może teraz jeszcze do części dydaktycznej. Jest zaplanowane osiemnaście klas. Będą to duże klasy, (mniej więcej ok. 60 m² powierzchni). Będą dwa mniejsze pomieszczenia i tu właśnie zaplanowane są pracownie komputerowe. Wszystkie sale będą miały charakter pracowni z przystosowaniem do nauki poszczególnych przedmiotów. Część tych klas będzie znajdowała się na parterze, mimo że parter pomyślany jest bardziej pod część administracyjną. Tam będą gabinety dyrektorów i sekretariat szkolny. Szkoła będzie miała windę, czyli komunikację dla uczniów niepełnosprawnych, np. na wózku, o kulach. Oczywiście będzie też biblioteka oraz czytelnia. Jeśli chodzi o Centrum Rehabilitacji to po jednej stronie będzie rehabilitacja fizyczna, czyli fizykoterapia, masaże, hydroterapia, kinezyterapia, natomiast po drugiej stronie będzie się znajdować rehabilitacja społeczna, czyli m.in. gabinet logopedy, pedagoga specjalisty, pedagoga reedukatora i psychologa, będzie także tzw. „sala doświadczania świata”, dla dzieci o dużym stopniu niedorozwoju psychicznego. Stołówka będzie funkcjonowała w sposób ajencyjny, czyli żywienie będzie nie tylko dla młodzieży gimnazjalnej.

Słyszeliśmy, że mają być luksusowe łazienki z prysznicami. Czy to prawda?

Łazienki oczywiście już są na hali sportowej. Będą także prysznice głównie w Centrum Rehabilitacji oraz w części dydaktycznej łazienki o odpowiednim standardzie.

Budynek już pod dachem. Jakie najgorsze przeszkody już za nami i ile kosztowało gminę nowe gimnazjum? Chodzi nam tu głównie o budowę i projekt.

Obecnie przy budowie gimnazjum pracują dwie firmy. Jedna zajmuje się sprawami czysto budowlanymi, natomiast zadaniem drugiej jest wykończenie budynku. Budowa stanu surowego kosztowała gminę 1,5 miliona złotych. Natomiast wykończenie będzie kosztowało ok. 2,4 mln, czyli razem ok. czterech mln.

(dalszy ciąg wywiadu na następnej stronie)

W nowym budynku...

Słyszeliśmy słowa krytyki dotyczące usytuowania. Czy uważa Pani, że usytuowanie budynku jest dobre?

Bardzo dobre. Uważam, że nie mogło być lepsze. Po pierwsze jest to teren duży, idealny dla szkoły, znajdujący się na uboczu, ale prawie w centrum gminy. Następną rzeczą jest to, że teren nadawał się do szybkiego powstania szkoły. Teren był własnością gminy, był uzbrojony, czyli na tym terenie była woda, prąd, gaz, itd. Zresztą było to chyba jedyne miejsce nadające się pod budowę szkoły, chodzi mi tu głównie o wielkość powierzchni. Następną bardzo ważną rzeczą jest hala sportowa. Gdyby się wybudowało szkołę w innym miejscu, to trzeba byłoby budować salę gimnastyczną a także boisko sportowe. Poza tym można zauważyć, że gimnazjum jest usytuowane w bardzo pięknym miejscu, nad rzeką, między polami i między lasami.

Jak będzie z ochroną budynku? Usytuowanie wskazywałoby na to, że potrzebna jest całodobowa ochrona.

Niepotrzebna będzie całodobowa ochrona. Ja myślę, że na razie może się tak wydawać, ale to się zmieni. Tam przecież powstaje osiedle, bo to są przecież tereny budowlane i tam będzie się budować coraz więcej domów. Poza tym gimnazjum będzie znajdowało się na terenie ogrodzonym z odpowiednimi zabezpieczeniami.

Olbrzymie otwory świadczą o tym, że będą tam duże okna. Czy budynek nie będzie przez to zimny?

Będą to okna ze szybami termozgrzewalnymi. Nie będą one wcale takie duże, można na razie sprawiać takie wrażenie, bo one są jeszcze nie założone. Natomiast niewątpliwie duże okna będą na korytarzu, ale projektant twierdzi, że budynek wcale nie będzie przez to zimny. Drugą sprawą jest to, że budynek będzie wewnątrz bardzo jasny, przez co stanie się przyjemniejszy i weselszy.

Przeszliśmy prawdziwą próbę...

Mniej więcej miesiąc temu (16 X) przeszliśmy prawdziwą próbę. Pisaliśmy test kompetencyjny. Ci z nas, którzy mają w dzienniku parzyste numery, pisali egzamin matematyczno-przyrodniczy, a „nieparzyści” humanistyczny. Musieliśmy zmierzyć się zarówno z łatwiejszymi, zamkniętymi pytaniami jak i z trudniejszymi, otwartymi. Jednak zanim zaczęliśmy na nie odpowiadać, trzeba było się zakodować, co większości z nas sprawiło niemałą trudność. Na uporanie się z niebanalnymi zadaniami mieliśmy 120 minut, chociaż większość z nas skończyła o wiele szybciej. Razem z nami denerwowali się nauczyciele, którzy nas pilnowali.

Jeśli chodzi o treść zadań to „matematycy” m.in. planowali przyjęcie, a „humaniści” wysilali się nad rozprawką. Wbrew wielu opiniom test wcale nie był taki łatwy (np. odpowiedzi, które ukazały się w Gazecie Wyborczej, nie były do końca poprawne). Niektórzy z nas sądzą, że egzamin nie był potrzebny. W końcu przy tak dużej dziurze budżetowej...

Aby nasz artykuł nie był jednostronny, przytoczymy opinie naszych koleżanek i kolegów.

Dorota: Ja pisałam test matematyczno-przyrodniczy. Zadania zamknięte nie sprawiły mi tyle trudności co otwarte. Czasu na uporanie się z egzaminem było wystarczająco dużo. Cieszę się, że mogłam sprawdzić swoją wiedzę.

Jola: Pisałam test humanistyczny. Największą trudność sprawiło mi napisanie rozprawki, reszta pytań była raczej łatwa. Moim zdaniem ten egzamin był potrzebny, chociaż i tak wielu uczniów nie brało go na poważnie.

Grzysiek i Mateusz: Pisaliśmy egzamin matematyczny. To było straszne! Ministerstwo Edukacji tylko przysporzyło nam niepotrzebnego stresu.

Sylvia: Moim zdaniem niektóre pytania na próbny egzamin były ułożone bez żadnego przemyślenia, np. pod obrazem jest napisane „detal ze sceną pożegnania”, a w zadaniu nr1 pytanie brzmi: Co robią postacie na obrazie? Przecież wyraźnie napisano, że jest to scena pożegnania. Natomiast w zadaniu 20 pytają, który z cytatów może być metaforycznym komentarzem do mapy. Moim zdaniem to pytanie jest źle ułożone, gdyż praktycznie każda z odpowiedzi oprócz D wchodziła w grę.

Teraz pozostało nam cierpliwie czekać na wyniki. Prawdziwy egzamin dopiero w maju!

Kamila Kania i Katarzyna Listwan z kl. IIIB

Jeżeli do gimnazjum mają jeszcze dojeżdżać uczniowie z Rudnika i Krzywaczki, to po pierwsze – czy warunki będą wystarczające, po drugie – czy nie będzie dwóch zmian i po trzecie – czy opłaca się dowozić tak dużą liczbę młodzieży?

Będą dwie zmiany, przynajmniej na początku. Szkoła jest przygotowana na 600 uczniów. Będą 24 oddziały mniej więcej po 25 uczniów. Na jeden rocznik będzie przypadać osiem klas. Poza tym nie zakładało się budowy tej szkoły na jedną zmianę, bo to było fizycznie niemożliwe. Znaczna część szkoły będzie się uczyła do południa, natomiast nieliczna część po południu. Zresztą z danych demograficznych wynika, że liczba dzieci się zmniejsza, więc za parę lat szkoła będzie idealnie dostosowana do liczby uczniów. Pytaliście także o to, czy się opłaca dowozić tak dużą liczbę młodzieży. Moim zdaniem tak. Będzie się to odbywało na takiej zasadzie, że jednych się przywiezie, a drugich odwiezie. Zresztą przecież te odległości wcale nie są takie duże. Z połowy Rudnika młodzież przyjdzie sama. W końcu mają mniej więcej taką samą odległość jak młodzież z Zielonej czy z górnej części Sulkowic.

Budynek kosztował dużo. Skąd będą pieniądze na jego wyposażenie, które kosztuje dużo więcej niż wystawienie samego budynku?

Powiem tak: na wybudowanie tego stanu surowego pieniądze już są zabezpieczone, część zapłacono. Natomiast na wykończenie budynku gmina będzie mogła zaciągnąć dług w banku. Dług ten będziemy spłacać w ciągu czterech następnych lat.

Kiedy planowane jest uroczyste otwarcie?

Oczywiście pierwszego września.

Jak Pani sądzi, czy nowe gimnazjum będzie się podobało zarówno mieszkańcom gminy jak i samym uczniom i nauczycielom?

Nie wiem, ale mam nadzieję, że się będzie podobało.

Jakich działań oczekiwałaby Pani Burmistrz od młodzieży gimnazjalnej przyszedł do gimnazjum?

Ja myślę, że może mobilizować ludzi w środowisku: rodziców, dziadków babć, wujków i wszystkich innych. Młodzież ma wielki dar przekonywania. Oczekiwałabym tu może jakiegoś finansowego, może organizacyjnego wsparcia, żeby podnieść standard w wyposażeniu, ponieważ pierwsze wrażenie zostaje na długo w pamięci, dlatego jest tak ważne.

Bardzo dziękujemy Pani Burmistrz za udzielenie nam wywiadu.

Wywiad przeprowadziły Gabrysia Moskał i Justyna Sala z kl. IIID
(Sekcja Redakcyjna)

Egzamin do poprawki

Egzamin z zakresu przedmiotów humanistycznych, moim zdaniem jako ucznia, nie był dobrze przygotowany. Zawierał wiele niedociągnięć i niejasności. Opuszczono wiele znaczących (a mogłoby się wydawać, że drobnych) szczegółów.

Uważam, iż na pierwszej stronie karty egzaminu powinno być napisane, w jaki sposób uczniowie muszą wypełniać karty odpowiedzi. Jedną z wielu gaf było to, że obraz „Marzenia wędrowca” został skserowany w czarno-białym kolorze, co powodowało trudności z odnalezieniem postaci wyróżnionej (jak się później okazało) oświetleniem przez słońce. Myślę, że niektóre osoby mogły mieć różne poglądy na to, czy wiersz Adama Mickiewicza jest do tego właśnie obrazu rozwinięciem, objaśnieniem czy podsumowaniem. Jednak najgłębszym zadaniem było polecenie 20, w którym należało znaleźć metaforyczny komentarz do mapy. W niektórych poleceniach na odpowiedź mieliśmy za mało miejsca.

Egzamin ten miał też plusy. Oczywiście były zadania łatwiejsze jak i ciekawsze. Uważam, że bardzo ciekawy temat zawierało zadanie ostatnie. Moim zdaniem pisać miało duże pole do popisu i mógł się wykazać zarówno swoją wiedzą jak i umiejętnością tworzenia tekstów, w tym przypadku rozprawki.

Uważam, że egzamin do szkoły średniej wymaga dopracowania. Komisja powinna wziąć pod uwagę opinie uczniów i nauczycieli.

Joanna Jach z kl. IIIB

Filozofia w gimnazjum

Czy istnieje coś, co może interesować każdego bez wyjątku? Czy istnieje coś, co dotyczy wszystkich ludzi bez względu na to, kim są i w jakim miejscu na świecie mieszkają? Oczywiście! Jest to ich dzień powszedni, i potrzeba bezpieczeństwa, i potrzeba kontaktów.

Po zaspokojeniu tego, co podstawowe człowiek odczuwa potrzebę znalezienia odpowiedzi na pytanie, dlaczego żyję? Co to jest życie, kim jestem? Co to jest prawda?

Poznanie historii filozofii, czyli tego, w jaki sposób próbowano i próbuje się nadal na ludzkie pytania odpowiedzieć pomaga w uformowaniu własnych poglądów na życie, dlatego filozofia pojawia się w gimnazjum. Jeden ze starożytnych filozofów greckich wyrażał, iż filozofia - umiowanie mądrości - jako nauka narodziła się z ludzkiego zdziwienia. Czego więc trzeba, by stać się filozofem? Wiemy z całą pewnością, że zdolność dziwienia się światem posiadają wszystkie małe dzieci. Jednak wraz z dorastaniem podobno owa zdolność zanika. Jednakże, gdy nauczyciel zachęci i pobudzi ucznia do zabawy w „mędrkowanie” okazuje się, że nawet piętnastolatki, którzy pomimo przyjmowanej pozy „pozornej” dorosłości zachowują w sobie wrażliwość ciekawego dziecka. Dla tych „dużych” dzieci wszystko, co się znajduje na świecie, jest czymś, co nadal budzi ich zdziwienie. Dlatego niektórzy z nich chętnie bawili się w filozofowanie, bo przecież każdy z nas „bywa filozofem, gdy nad życiem myśli trochę”.

Beata Siomucha

Szczypta filozofii z zeszytów uczniów klas 3c, 3g, 3e, 3f

3g:

Jeśli nie jesteś w stanie stwierdzić czy coś jest prawdą, czy nie, postępuj zgodnie z tym, co podpowiada ci rozum.

Jeśli nie jesteś w stanie stwierdzić czy coś jest prawdą czy nie, postępuj tak, abyś uwzględnił wszystkie swoje wątpliwości, które cię nurtują.

3c:

Jeśli nie jesteś w stanie stwierdzić czy coś jest prawdą czy nie, postępuj zgodnie z rozumem logicznego myślenia doprowadzi cię do świata odpowiedzi. Chwyć „nić Ariadny” i krok po kroku idź za nią.

Jeśli nie jesteś w stanie stwierdzić czy coś jest prawdą czy nie postępuj tak, aby twe myśli nie były na „uwięzienie wątpliwości.”

3f:

Życie to ciągle film, którym gram główną rolę. Życie to nieustający egzamin, do którego musimy się sami przygotować

Życie to linia łącząca początek z końcem

Życie to wielka zagadka, którą każdy rozwiązuje idąc swoją drogą i odnajdując odpowiednie wskazówki.

3g:

Życie to wiersz, którego autorem jest każdy z nas.

Życie to ciągle poznawanie samego siebie.

Życie ma tyle kolorów ile potrafisz w nim dostrzec

Życie to jedno z trybek w mechanizmie przeznaczenia

3e:

Życie jest pustym słowem, któremu tylko ty możesz nadać sens.

Życie to wyznanie.

Życie to ciągnąca się nić bytu i niebytu oraz niepewność chwili dnia codziennego wciąż innego i odmiennego.

Życie jest jak różnobarwny obraz, który każdy człowiek musi namalować sam dobierając odpowiednie barwy.

„Myślę, więc jestem.”

Tworzenie monologu wewnętrznego z zastosowaniem pytań do samego siebie i odpowiedzi po zapoznaniu się z „doktryną” wybranych filozofów oraz z opowiadaniem S. Mrożka „Szuler”.

Grać z Szulerem czy nie grać? - „Myślę, więc jestem”

Grać z szulerem, czy nie grać? Dlaczego? Bo w swoim życiu kieruje się rozumem, a on podpowiada mi, że szuler nie jest tym, za kogo się podaje. Skąd mam tę pewność? Myślę, że prawdziwy oszust nie przyznałby się do tego, że granie ucziwie. Ale, z jakiego powodu wyjawiał to? Sądzę, że przyczyną jego postępowania była próba zmylenia nas. Czy jednak mam rację? Myślę, że tak? Mój umysł mówi mi, że trzeba z nim grać, aby udowodnić swoje racje.

Paulina Bobel z 3f

Spotkanie z pisarzem

Adam Ryszard Fajfer pochodzi z Gorzenia Górnego. Ma około 58 lat. Pierwszą jego książką była „Ballada Gorzeńska”, która została wydana w 1973 r. w Wadowicach. Już w czwartej klasie szkoły podstawowej pisał wiersze. Ich tematami były przede wszystkim opowieści sąsiadki o krasnoludkach. Inną książkę „Zbliżenie” napisał w 1965, a dopiero w 1974 r. wydał. W tamtych czasach ciężko było o wydrukowanie książki. Czasem nawet trzeba było czekać od kilku do kilkunastu lat. Tyłko jego żarliwa wiara w siebie pomogła mu doczekać wydania tytułu różnych książek.

Pisarzowi zadaliśmy kilka pytań, na które z chęcią odpowiadał.

Co Pana inspiruje do pisania?

Inspiruje mnie przede wszystkim otaczająca nas przyroda, człowiek, a także wspomnienia z przeszłości. Moje wiersze to najczęściej wiersze biograficzne. Wzoruję się także na innych twórcach ich utworach. Moje wiersze opowiadały różne historie, które zostały mi przekazane przez dziadka i babcię.

Czy pracował Pan w innym zawodzie?

Pracowałem w wielu zawodach, bo przecież z pisarstwa trudno byłoby siebie utrzymać i swoją rodzinę. Kilka lat pracowałem jako nauczyciel j. polskiego, a później jako nauczyciel historii. Pracowałem także w zawodzie bibliotekarza w domu kultury w Gorzeniu Górnym. Obecnie „jestem w stanie spoczynku”, zajmuję się tylko pisarstwem.

Wspomniał Pan o historiach, które usłyszał od swoich dziadków. Czy może nam Pan chociaż jedną opowiedzieć?

Mój świętej pamięci dziadek opowiadał mi bardzo różne, a zarazem dziwne historie. Opowiadał o znaczeniu różnych przedmiotów, o ich wartości i przynoszącym przez nie szczęście. Mówił, że podkova przynosi szczęście. Wbiła była gwoździem do progu izby. Chociaż była tam od dawna, jakoś jej nie zauważałem. Gdy mi ją dziadek pokazał, uświadomiłem sobie, jak w tę wróżbę dziadek wierzył. To utrwaliłem w kilku moich wierszach.

Nasze spotkanie dobiega końca. Kto wie, czy nasze drogi nie zetkną się w przyszłości. Może ktoś z was zostanie pisarzem czy pisarką. Tak mało ludzi na świecie wchodzi w świat twórczości poetyckiej. Myślę, że chociaż trochę na dzisiaj spotkaniu pokazałem wam świat poezji. Zachęcam do czytania moich książek. Szczególnie polecam takie książki jak: „Przygody lipowego listka”, „Zbliżenia” i ostatnia moja książka „Imię jego dzisiaj – miliony”. Dziękuję.

My też dziękujemy za czas, jaki nam Pan poświęcił.

Rozmawiali:

Katarzyna Bobel i Justyna Bobel z klasy If
Od korekty

Tekst pt. *Poeta przyjechał!* (o spotkaniu A.R. Fajfera z uczniami SP w Harbutowicach) ukazał się w 3-4 numerze „Klamry” z 1999 r. Wystaliśmy panu Fajferowi egzemplarz tej gazety oraz zdjęcie. Nie otrzymaliśmy odpowiedzi.

Matematyczne zmagania

22 XI 2001r. odbył się w Gimnazjum w Sulkowicach etap szkolny Małopolskiego Konkursu Matematycznego dla gimnazjalistów, w którym uczestniczyło 17 uczniów z całej gminy. Osobami sprawującymi kontrolę nad konkursem byli nauczyciele uczący matematyki w klasach trzecich, tj. p. Wiesława Sarzyńska, p. Aleksandra Stręk, p. Barbara Biel, p. Jan Kaciuba.

Jako uczestniczka konkursu mogę powiedzieć, że dzięki różnorodności zadań olimpiada była ciekawa. Po przeczytaniu treści tych zadań pomyślałam, że nie im sprostać. Pomimo ograniczonego czasu udało mi się rozwiązać te zadania.

Angelika Radoń. IIIg

Najlepiej konkurs napisali:

Angelika Radoń (kl. III g) 28 punktów

Konrad Boroń (III l) 26 p.

Rafał Judasz (III k) 26 p.

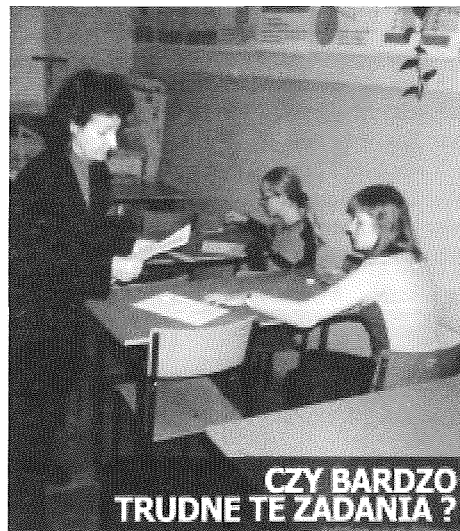
Judyta Sowa (III k) 26 p.

Maksymalnie można było zdobyć 32 punkty.

Wojewódzka Komisja Kursowa wkrótce ogłosi listę uczniów, którzy zakwalifikowali się do rejonowego etapu tego konkursu.

Czekamy z niecierpliwością.

Wiesława Sarzyńska



CZY BARDZO TRUDNE TE ZADANIA?

Syreni śpiew

„Lorelei” – ktoś z nas, uczniów klas trzecich (i niektórych drugich) nie zna tej ballady? Sześć zwrotek do wykucia na pamięć. I tylko tydzień na wykucie!!! (Co ta pani w tym widzi?! No a potem – słodka zemsta. Tak recytowaliśmy, że Heinrich Heine na pewno w grobie się przewrócił. (Niestety, pani nie poznała się na naszym poczuciu humoru. Trudno.) Ale pozwoli, pozwoli zaczęliśmy ją rozumieć, tzn. balladę. Któż bowiem nie zna opowieści o syrence, która wabiła rybaków swoim pięknym głosem? Któż nie zna tragicznego końca tych, którzy pozwolili się uwieść tej uroczej melodii? Ale co ona takiego śpiewała - zaczęliśmy się zastanawiać, zakładając, że skoro śpiewała nad Renem, to musiało to być po niemiecku. Tak więc sami zaczęliśmy układać ballady. I okazało się, że... syrenki są wśród nas. A oto dowód:

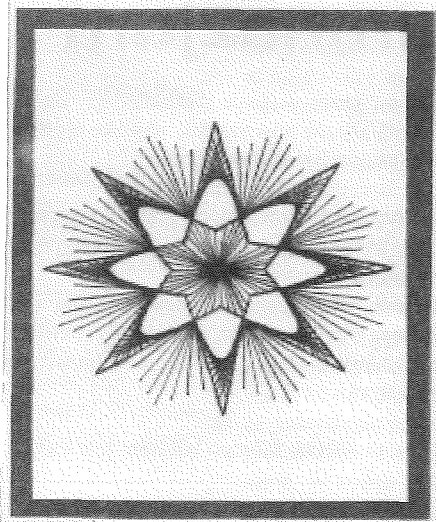
Wer über den Rhein fährt,
Weiß, was die Meerjungfrau begehrt.
Wenn sie mit dem Gesang den Seemann verzaubert,
So kommt es vor, dass er in tieferm Wasser landet.
Wenn er schon in der Tiefe sinket,
Jede Spur von ihm verschwindet.
Das Boot an den Felsen zerbricht,
Die Meerjungfrau Seeleute in den Tod schickt
(Paulina Nędza, IIb)

Wie viel habe ich geweint,
Wie viele Tränen habe ich ergossen,
aber niemals, niemals werde ich dich vergessen.
Du bist mein Liebling.
Ref. Ich glaube, glaube immer,
dass du mein bist.
Ich träume, träume immer,
dass du hier bist.
Ich weiß, weiß,
dass du mein sein willst.
Du bist mein Liebling.
Ja, das bist du,
Ich sehe dich in weiter Ferne.
Ja, das bist du,
Der Duft, den der Wind mitträgt.
Das bist du,
Ich helfe dir zu mir kommen,
Du bist mein für immer.

(Magda Bochenk, IIb)

Komm mal hier, komm mal hier,
Ich gebe dir den Schein meiner Augen,
Ich gebe dir meine Haarsträhne,
Ich gebe dir meine reine Stimme,
Ich gebe dir alles, was wertvoll ist,
Nur komm zu mir!
Ich werfe dir Perlen zu deinen Füßen,
Werfe Diamanten und alle Schätze,
Nur komm zu mir!
Ich gebe dir alles, was wertvoll ist.

(Ula Postawa, IIIc)

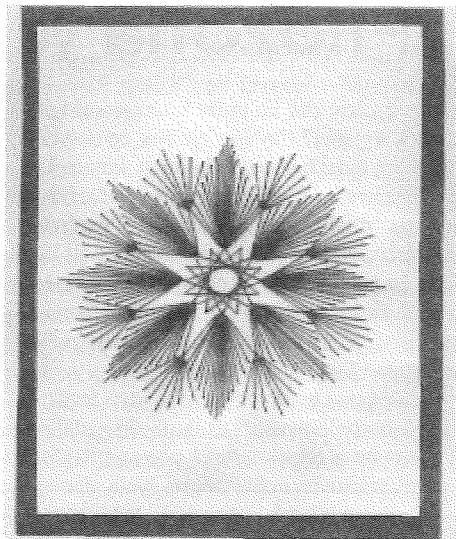


Luźne tłumaczenie dla tych, którzy wolą tekst niż melodię.

Kto po Renie pływa,
Wie, czego syrenka pragnie.
Gdy swym śpiewem marynarza oczaruje,
Zdarza się, że ląduje on na dnie.
Gdy już w głębinie utonie,
Wszelki ślad po nim zanika.
Łódź się o skały rozbija,
Syrenka marynarzy na śmierć wysyła.

Ileż ja płakałam,
ileż łez wylałam,
ale nigdy, nigdy cię nie zapomnę.
Tyś mój ukochany.
Ref. Ja wierzę, wierzę ciągle,
Że będziesz mój.
Ja marzę, marzę ciągle,
Że tutaj będziesz.
Ja wiem, wiem,
Że mój będziesz.
Tak, to jesteś ty,
Widzę cię w oddali.
Tak, to jesteś ty.
Twój zapach niesie wiatr.
Tak, to jesteś ty.
Pomogę ci do mnie przybyć,
Abyś na zawsze mógł ze mną być.
Ref.

Przybądź do mnie, przybądź do mnie,
Dam ci blask mych oczu,
Dam ci pasemko moich włosów,
Dam ci mój czysty głos,
Dam ci wszystko, co cenne jest.
Rzucę ci perły do twoich stóp.
Rzucę diamenty i skarby wszystkie.
Tylko przybądź do mnie.
Oddam ci wszystko, co cenne jest.



Symetryczne cudenka

W tym miesiącu nasza wychowawczyni pani Barbara Biel przedstawiła nam pomysł innego spojrzenia na symetrię w matematyce. Zaproponowała nam wyhaftowanie obrazków z dużą ilością osi symetrii. Wykonuje się je wkłuwając igłę we wcześniej zaznaczone (wypunktowane) miejsca. Prace wykonywane są na różnokolorowych arkuszach brystolu, następnie naklejane na złotko i na kolejny arkusik. Samo ich wykonanie może pozornie wydawać się bardzo żmudną pracą, ale w rzeczywistości jest zajęciem przyjemnym i relaksującym. Daje nam wiele satysfakcji, a niektórym pozwala odkryć nieznane im wcześniej umiejętności i uzdolnienia. Te wyszywane cudenka chcemy sprzedawać, a dochód z nich przeznaczyc na sprzęt do nowego gimnazjum. Choć wiemy, że to tylko kropla w morzu potrzeb, to jednak liczy się każdy grosz. Wiemy, że nasze starania choć trochę pomogą naszym młodszym kolegom.

Katarzyna Światłoń z kl. IIIa

Humor zeszytów uczniowskich

Jestem wysokim szatynem o dużym numerze buta.

W trzeciej klasie, właściwie to na końcu tej klasy bałem się iść do czwartej.

Rozśmieszanie ludzi to moja sympatia.

Oglądałem filmy animowane i horrory.

Wieczorem lubię oglądać gwiazdy. Nie lubię zmywać naczyń.

Teraz w środkach masowego przekazu na okrągło lecą filmy o zabijaniu.

Jeszcze jeden duch jaki się pojawił to był pewien szlachcic, który za życia lubiał tylko gromadzić majątek, a wszystkich swoich poddanych olewał.

Moim zdaniem dziewczyna miała własny wybór względem innych, ale znowu nie musiała walić z mostu na temat chłopców.

Nie lubię się odgapiać.

Po dłuższym zastanowieniu myślę, że nazywam się G.G.

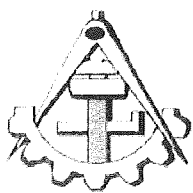
Wybrała Małgorzata Światłoń

Redakcja:

Łukasz Cięcielowski (redaktor naczelny), Gabriela Moskal, Sylwia Pochopień, Justyna Sala

Opieka pedagogiczna: Zofia Kurowska

Korekta: Stefan Bochenek



GAZETKA ZESPOŁU SZKÓŁ ZAWODOWYCH i LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCEGO w SUŁKOWICACH

„Przeszłość - jest to dziś, tylko cokolwiek dalej”

**[INFORMACJA DOTYCZĄCA SPOTKANIA MŁODZIEŻY Z CÓRKĄ PIERWSZEGO DYREKTORA SZKOŁY ZAWODOWEJ
W SUŁKOWICACH – INŻ. FRANCISZKA SMERECZYŃSKIEGO, PANIĄ HALINĄ BOGUSZ]**



Młodzież ZSZ i LO w Sułkowicach miała niezwykle okazję, by spotkać osobę, która była bardzo blisko związana z ich szkołą u samych jej początków. 22 listopada 2001 r., dzięki staraniom pani dyrektor Aleksandry Korpala w Galerii INTERNAT zjawiła się córka pierwszego dyrektora c.k. Szkoły Kowalskiej w Sułkowicach – inż. Franciszka Smereczyńskiego, pani Helena Bogusz.

W samo południe oczom zgromadzonej młodzieży i grona pedagogicznego ukazała się postać sympatycznej starszej pani – z trudem jednak mogliśmy uwierzyć, że osoba ta zbliża się do dziewięćdziesiątki patrząc na jej żywe ruchy i słuchając błyskotliwych wypowiedzi. Okazało się, że przepaść pokoleniowa, o której tak często się mówi, nie jest aż tak głęboka.

Spotkanie to niewątpliwie miało charakter kształcący, gdyż pani Helena Bogusz przekazała nam wiele informacji na temat dawnej szkoły: dowiedzieliśmy się, że inż. Smereczyński lubił chodzić na górskie wędrowki z dyrektorem Szkoły Meblowej w Kalwarii, panem Niemczyńskim, że początkowo sułkowska Szkoła Kowalska miała być zakładem wzorcowym, filią szkoły w Świątnikach, bo tak zdecydowało austriackie ministerstwo w 1882r. Przy okazji wydało się, że pani dyrektor Korpala zna historię szkoły i Sułkowic nie gorzej niż nasz gość, często uzupełniała wypowiedź swej rozmówczyni, która dzięki temu przypominała so-

bie rzeczy, o których już dawno zapomniała. Słuchając ich swobodnej konwersacji mogliśmy zobaczyć oczyma wyobraźni dawny budynek szkoły („żał, że nie ma już budynku dawnej szkoły” – to zdanie zostało wypowiedziane kilkakrotnie), oraz ogród, gdzie rosły tak dobre jabłka, że nie można się byłonimi najeść. Uświadomiliśmy sobie, jak w ciągu lat zmieniły się Sułkowice: kiedyś od

mostu wzdłuż rzeki ciągnęły się pola państwa Bochenków (żaden obiad zjeżdżony później przez panią Helenę nie smakował tak wspaniale, jak obiady pani Bochenkowej), łałowały zboża, dalej były zabudowania gospodarzy – państwa Lisowskich, potem dom państwa Ruszków z piękną altanką, dom państwa Guniów (pani Guniowa robiła najlepsze masło migdałowe), a potem już szkoła. Także między szkołą a kościołem parafialnym było niewiele domów, m.in. dom państwa Bochenków i pani Sadzikowej, której syna księdza odwiedziła nasza rozmówczyni w Paryżu.

Rozmowa nie mogła pominąć najważniejszego tematu, a mianowicie postaci inż. Franciszka Smereczyńskiego. Dowiedzieliśmy się, że po wyjeździe z Sułkowic został on wizytatorem szkół zawodowych w Krakowie, potem poszedł na emeryturę, ale jeszcze przez jakiś czas wykładał technologię w Zespole Szkół Mechanicznych w Krakowie. Pani Bogusz podziękowała przy okazji młodzieży z Koła Historycznego oraz LO i ich opiekunkom, pani An-

nie Kilian i Mieczysławie Sroce za złożenie kwiatów na grobie ojca na cmentarzu Rakowickim w Krakowie.

Ponieważ czas spędzony w Sułkowicach to dzieciństwo naszego gościa, nie zabrakło wśród wspomnień anegdot związanych m.in. z zabawami z panią Korpala, z domu Bochenkówną (mamą pani dyrektor) i panią Bednarowiczową. Usłyszeliśmy także zabawną opowieść o tym, jak wybierając jajka z kurnika, nasza bohaterka znalazła się nagle (za przyczyną chwiejnej deski w podłodze) w komórcie między dwiema świniami – czarną i białą. Dopiero zwabiony jej przeraźliwym krzykiem werkmistrz (nauczyciel warsztatowy) wyrażał ją z opresji.

W rozmowie pojawiły się też poważne tematy. Jednym z pierwszych pytań, jakie do młodzieży skierowała pani Bogusz było pytanie o patriotyzm. Dla jej pokolenia i dla pokolenia jej ojca myśl o odbudowie Polski była zagadnieniem pierwszoplanowym. Inżynier Smereczyński posiadał kontakty z wieloma wysoko postawionymi osobistościami, które fundowały coś dla szkoły, wśród nich z księciem Lubomirskim.

Na koniec rozmowa przeszła na tematy bardziej współczesne; naszego gościa interesowała praca informatyczna, wysłuchaliśmy także uwag na temat internetu, którego pani Bogusz okazała się wielką zwolenniczką.

Świat w XX wieku zmienił się i to bardzo: od niemego kina do multipleksów i DVD. Wraz z nim zmieniły się i Sułkowice: od bitej drogi do tak ruchliwej, że czasami trudno przejść na drugą stronę jezdni. Dobrze jednak, że są tacy ludzie, którzy pamiętają dawne czasy i chcą się swoją wiedzą podzielić z młodszymi. Oby było ich jak najwięcej.

mgr Urszula Woźnik-Batko

**Serdeczne życzenia
święteczne i noworoczne
swoim Czytelnikom
składa redakcja**

„Gazetki ZSZ i LO w Sułkowicach”



1 września 2002 r. rozpoczyna działalność pierwsze szkoły ponadgimnazjalne. Do tego faktu szkoła nasza, tj. Zespół Szkół Zawodowych i Liceum Ogólnokształcące w Sulkowicach, przygotowuje się już od ponad roku. Aby zaspokoić oczekiwania społeczeństwa i pomóc gimnazjalistom i ich rodzicom odpowiedzieć na pytanie: „Gimnazjum – i co dalej?” przeprowadziliśmy wiosną tego roku szeroką kampanię informacyjną:

- Osobiście spotkałam się z Radnymi Rady Miejskiej w Sulkowicach, a następnie z Rodzicami uczniów klas II Gimnazjum w Sulkowicach informując, na czym polega reforma oświaty na tym poziomie kształcenia i jak zamierzamy dostosować do niej naszą Szkołę.

- Informacja ta pojawiła się również w Gazecie Gminnej „KLAMRA”.

- W czerwcu uczniowie Gimnazjum w Sulkowicach odwiedzili naszą szkołę zapoznając się z warunkami kształcenia. Każdy z odwiedzających otrzymał informator pt. „Witaj Gimnazjalisto” zawierający szczegółowe informacje o planowanych typach szkół oraz zawodach i profilach kształcenia.

Za każdym razem prosiliśmy naszych słuchaczy i gości o wypełnienie ankiety, która pozwoliłaby nam ocenić czy oczekiwania są zgodne z naszymi propozycjami. Ankiety skierowane były zarówno do gimnazjalistów, jak i dorosłych mieszkańców Gminy. Na nasz apel odpowiedziało 51 uczniów i 97 mieszkańców.

Za włożony wysiłek i cenne informacje zawarte w zwróconych, wypełnionych ankietach, składamy wszystkim respondentom serdeczne podziękowania.

A oto analiza informacji zawartych w ankietach:

Wśród DOROSŁYCH mieszkańców Gminy większość respondentów, bo 59,5 % stanowiły kobiety, a 65,8 % ogółu nadesłanych ankiet wypełniły osoby, które mają dzieci lub wnuki w wieku gimnazjalnym. Z przyjemnością stwierdziliśmy, że 80 % respondentów to osoby, które w różny sposób są lub były związane z naszą Szkołą.

Zgodnie z naszymi oczekiwaniami zdecydowana większość (85 %) uważa, że młodzież winna kształcić się w Liceum, a więc mieć szansę na egzamin maturalny. Na pytanie, czy Szkoła ma prowadzić Liceum o profilu akademickim (dawnie LO) czy zawodowym?, 71% ankietowanych opowiedziało się za LO, a 85 % za LZ. Należy więc

stwierdzić, że oba typy liceów znajdą zainteresowanie w środowisku. Równie pozytywną opinię wyrazili respondenci w sprawie proponowanych przez Szkołę zawodów. Poparcie dla wymienionych w ankiecie zawodów nauczanych w szkole zawodowej przedstawia poniższy wykres 1.

Z dopisanych przez ankietowanych na uwagę zasługuje prawie 20% poparcie dla zawodów budowlanych i 9% dla zawodu fryzjer. Pozostałe zawody jak: masarz, szewc, tapicer, kucharz czy krawiec wymienione zostały przez pojedyncze osoby.

Szkoła nie posiada zaplecza i kadry pedagogicznej do praktycznego nauczania tych zawodów, ale będzie proponować chętnym kształcenie w formie związanej, tj. we współpracy z rzemieślnikami i doksztalcaniem teoretycznym zawodowym w szkolnym Ośrodku Kształcenia Ustawicznego.

Opinie na temat proponowanych profili zawodowych w Liceum przedstawia wykres 2 (na następnej stronie).

Jak wynika z wykresu największym poparciem cieszą się profilowania w kierunku zawodów: mechaniczny (62%) i ekonomiczno-administracyjny (61%). Powyżej 50 % poparcia otrzymały profile: handlowy, rachunkowość i agrobiznes.

Wskazuje to na większe zainteresowanie szerokimi profilami i takie tendencje zostaną uwzględnione przy tworzeniu nowych szkół. Dzięki temu znajdą w nich odzwierciedlenie również profile zaproponowane przez pojedynczych respondentów, jak: turystyka, bankowość, zarządzanie czy ekologia i ochrona środowiska. Cieszy wysokie, 43 % poparcie dla profilu rzemiosło artystyczne.

Proponowany przez ankietowanych profil informatyczny (19 %) przy obecnej klasyfikacji zawodów przewidziany jest wyłącznie dla szkół policealnych jako technik informatyk i w takiej formie jest w naszej szkole nauczany. W ankietach proponowano też profile takie jak: plastyczny, medyczny, elektryczny, telekomunikacja i przetwórstwo rolne. Odciągające jednak znacznie od charakteru naszej szkoły i ze względu na jednostkowe zainteresowanie nie mogą być brane pod uwagę.

Podobnie jak dorośli wypowiedzieli się gimnazjaliści. Wybór szkoły do dalszego kształcenia przedstawia wykres 3 (na następnej stronie).

Preferowane zawody w szkole zawodowej to mechanik pojazdów samochodowych oraz stolarz.

Jako profile kształcenia zawodowego w Liceum wymieniano głównie mechaniczny i ekonomiczny oraz obronny i sportowy.

Bardzo ucieszyła nas wiadomość, że ponad 50 % ankietowanych jako miejsce kontynuacji nauki wybrało naszą Szkołę. 33% niezdecydowanych zapraszamy do szkoły. Może uda nam się wspólnie określić zainteresowania i możliwości dalszego kształcenia.

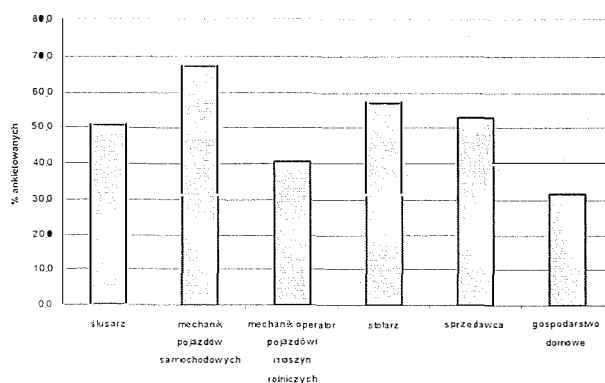
Z ankiet dla dorosłych otrzymaliśmy jeszcze dwie ważne dla „nowej szkoły ponadgimnazjalnej” informacje dotyczące kształcenia dorosłych.

Po pierwsze – 63 % ankietowanych uważa, że dla kształcenia dorosłych potrzebne będą Licea Profilowane, a 52 % wskazuje na potrzebę tworzenia szkół policealnych.

Po drugie – 77 % respondentów widzi potrzebę organizacji do kształcenia w formie kursów specjalistycznych.

Szkoła na pewno wyjdzie na przeciw tym potrzebom. Już w bieżącym roku poszerzono ofertę (cd. na następnej stronie)

Wykres 1



Witaj...

kształcenia dorosłych wprowadzając dodatkowo 3-letnie Technikum Handlowe na podbudowie ZSZ i 2-letnie Policealne Studium Zawodowe – technik informatyk. Opracowany został statut Ośrodka Kształcenia Ustawicznego. W najbliższym czasie można oczekiwać informacji na temat organizowanych kursów i szkoleń.

Szanowni Państwo, Drodzy Gimnazjaliści!

Pragnę raz jeszcze podziękować wszystkim, którzy wypełnili ankiety i zapewnić, że wszelkie zawarte w nich sugestie będą wnikliwie rozważane. Chcę także uspokoić tych, których niepokoją wieści przekazywane przez środki masowego przekazu na temat zapowiadanych przez Ministerstwo zmian w strukturze szkół (pozostawienie liceów ogólnokształcących i tworzenie obok szeroko-profilowych liceów pro-zawodowych, 4-letnich techników).

Zapewniam, że we wszystkich wymienionych w ankiecie zawodach Szkoła nasza może prowadzić kształcenie zarówno w liceum profilowanym, jak i w technikum. Możemy też wprowadzić profilowanie w Liceum Ogólnokształcącym, nawet z uwzględnieniem języków obcych czy informatyki. Wszystko będzie zależać od zainteresowań kandydatów. Jeżeli tylko podjęte zostaną wiążące decyzje co do struktury szkolnictwa ponadgimnazjalnego, przekażemy Gimnazjalistom z naszej Gminy szczegółową ofertę kształcenia.

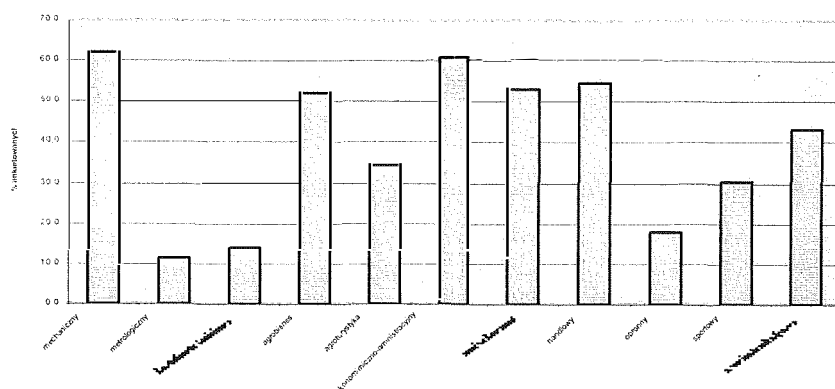
Informacje te ukażą się również w naszej następnej wkładce.

Tymczasem na nadchodzące Święta Bożego Narodzenia i Nowy Rok pragnę życzyć Państwu i Młodzieży błogosławieństwa Bożego, dużo radości i ciepła rodzinnego, optymizmu rano, satysfakcji wieczorem i każdego dnia lepszego od poprzedniego.

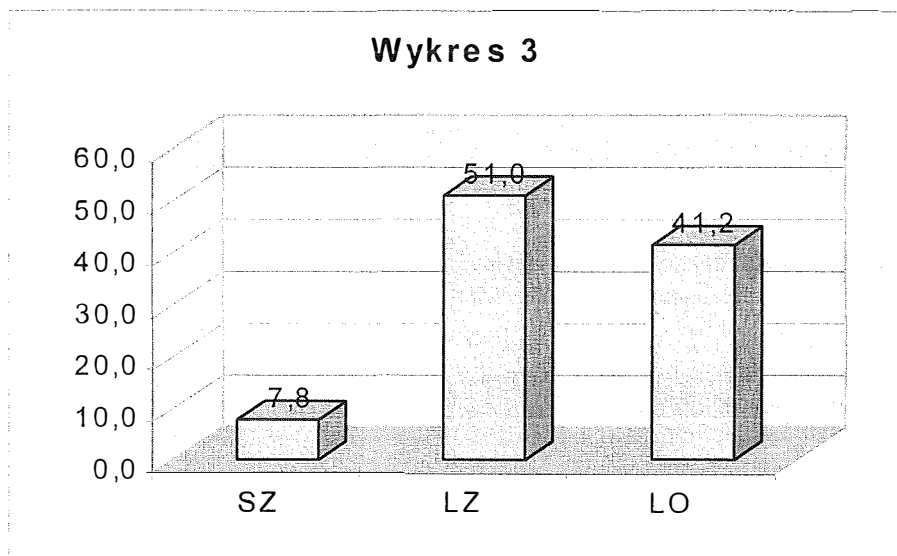
Aleksandra Korpala

Dyrektor Zespołu Szkół Zawodowych i Liceum Ogólnokształcącego w Sułkowicach

wykreś 2



Wykres 3



Pierwsze takie wybory

W naszej szkole, 16 listopada po raz pierwszy odbyły się powszechne wybory do Zarządu Rady Samorządu Uczniowskiego oraz na stanowisko Rzecznika Praw Ucznia.

Do tej pory Zarząd wybierały Samorządy Klasowe. W końcu nastał jednak czas aby to zmienić, udoskonalić. Samorząd Uczniowski reprezentuje bowiem wszystkich uczniów i wszyscy oni powinni brać udział w wyborach. Wybory, które przeprowadzono w listopadzie, były przygotowywane pieczołowicie przez „stary” Samorząd już od września. W związku z nowym Regulaminem Samorządu postanowiliśmy przeprowadzić powszechne wybory.

W październiku skierowaliśmy do wychowawców list otwarty z prośbą, by wraz z klasami ustalili kandydatury delegatów do Zarządu Samorządu. Gdy mieliśmy już

listę kandydatów, zorganizowane zostały spotkania, które przybliżyły im cele i sposoby działania RSU.

2 tygodnie przed wyborami rozpoczęła się kampania wyborcza, która miała na celu prezentację programu wyborczego oraz zachęcenie do głosowania na danego kandydata. Dwa dni przed wyborami zorganizowaliśmy debatę, na którą przybyli przedstawiciele wszystkich klas, aby poznać i później ocenić wszystkich kandydatów.

Wiele bardzo oryginalnych pomysłów przypadło do gustu zgromadzonym. Frekwencja w wyborach była bardzo wysoka, a wszyscy uczniowie emocjonowali się wyborami przez cały tydzień. Urna wyborcza ustawiona od godziny 8⁰⁰ była opróżniana kilka razy. Wybory były ściśle tajne. Nad poufnością i porządkiem czuwała Komisja Wyborcza.

Komisja Wyborcza trzymała wszystkich (kandydatów, uczniów i nauczycieli) w niepewności aż do poniedziałku do godziny 13⁰⁰. Dokładnie o 13⁰⁰ w świetlicy szkolnej zebrali się kandydaci i wtedy to zostały ogłoszone wyniki wyborów do Zarządu Samorządu Uczniowskiego.

Okazało się, że już od chwili prezentacji w debacie na czoło wysunęła się jedna kandydatka, która zdobywając wtedy dużą popularność, „nie oddała” zwycięstwa nikomu.

Przewodniczącą Samorządu Uczniowskiego została Dorota Profic z klasy 3LE, a członkami zarządu uczniowie z pozostałych klas. Rzecznikiem Praw Ucznia została Anna Hajder z klasy 4LE.

Nowemu Samorządowi życzymy owocnej pracy.

Rada Samorządu Uczniowskiego

Wizyta na cmentarzu Rakowice



W dniu 12 XI 2001r. Szkolne Koło Historyczne pod opieką mgr Anny Kilian odwiedziło jedną z największych nekropoli w Polsce, założoną na początku XIX w – krakowski cmentarz Rakowice. Tu spoczywa pierwszy dyrektor c.k. Szkoły Zawodowej – Franciszek Smereczyński.

Spacerując alejkami cmentarnymi zachwycali nas swym pięknem rozmaite typy grobowców. Możemy tu zobaczyć nagrobki w postaci kolumny, krzyża, anioła, figury Madonny, Chrystusa. Niektóre z nich zostały wykonane przez znanych krakowskich rzeźbiarzy m.in. Antoniego Madeyskiego, Karola Hukana, Aleksandra Korpala. Duże wrażenie robią epitafia, ich treść często odnotowywaliśmy, gdyż mówią o życiu i przemijaniu w sposób zwięzły i mądrze.

Nielatwo znaleźć grób I Dyrektora, po drodze zatrzymaliśmy się w miejscu, gdzie spoczywają wybitni artyści, ludzie kultury, zasłużeni dla Polski i miasta Krakowa m.in. Ignacy Daszyński, Jan Matejko, Juliusz i Wojciech Kossakowie, Helena Modrzejewska, Lucjan Rydel, rodzice i brat papieża Jana Pawła II.

Nie mogliśmy ominąć zbiorowych pomników upamiętniających zbiorowy, patriotyczny wysiłek narodu (powstańcy roku 1863), a także ofiar komunizmu, które symbolizują uniesione ręce dźwigające krzyż.

Miejsce spoczynku Franciszka Smereczyńskiego znajduje się w sektorze 42. Wygląda na to, że zachował się w pamięci najbliższych, rodziny, którzy troszczą się by nie zaginęła pamięć o nim.

Celem naszych odwiedzin było także przypomnienie Sulkowickiej młodzieży szkolnej historii Szkoły i jej pierwszego Dyrektora.

Członkowie koła historycznego
z opiekunką p. A. Kilian

Nie różnimy się aż tak bardzo – potrafimy się razem dobrze bawić!

„Życie nie musi obfitować w wielkie wydarzenia. Codzienny obowiązek – prosty i niepozorny – wystarczy, aby je upiększyć i uszlachetnić.”

Dnia 14 listopada w świetlicy Szkoły Podstawowej w Sulkowicach odbyła się impreza integracyjna dla dzieci ze Szpitala Rehabilitacyjnego w Radziszowie i ze Szkoły Podstawowej w Sulkowicach przygotowana przez Szkolne Koło PCK pod kierunkiem pani Małgorzaty Urbańczyk. W jej zorganizowanie włączyła się młodzież z klasy III LE Zespołu Szkół Zawodowych w Sulkowicach.

Andrzejkę – gdyż z tej właśnie okazji zorganizowano zabawę – rozpoczęły się punktualnie o godzinie 16.00 w pięknie udekorowanej świetlicy. Uczestnicy spotkania, siedząc przy suto zastawionych stołach, wysłuchali miłego powitania, które wygłosiła pani Beata Wąsowicz – dyrektor szpitala. Równie sympatyczne słowa skierowała do uczestników biorąca udział w spotkaniu pani dyrektor Szkoły Podstawowej – Danuta Dyląg, która już od trzech lat pomaga i wspiera akcję integracyjną.

Po tej części oficjalnej prowadzenie zabawy przejęła młodzież z Zespołu Szkół. Już od pierwszych chwil wszystkie dzieci zaczęły się doskonale bawić, po tym, jak „wodzirej” – Grzesiek Kania z klasy III LE – zapowiedział mający trwać przez całą zabawę konkurs: wybór króla i królowej balu. Podczas całej imprezy przygrywał do tańca zespół muzyczny Grzeska, dzieci mogły dedykować piosenkę kolegom i koleżankom. Po przełamaniu pierwszych lodów rozpoczęła się zabawa andrzejkowa przygotowana przez Arka Stręka: lanie wosku. Każdy uczestnik balu mógł poznać swoją przyszłość odczytując ją z kształtu, który utworzył wosk.

Później zaś dzieci – przekuwając szpilką serduszek wykonane przez Anię Mądrałą – odczytywały imię osoby, która będzie dla nich szczególnie ważna w nowym roku.

Spotkanie nie ograniczyło się tylko do zabaw i tańców. Odbyły się także dwa konkursy. Pierwszy z nich sprawdzał wiedzę uczestników z różnych dziedzin: znajomości bajek, kulinariów, świata roślin i zwierząt. Drugi konkurs był to konkurs sprawnościowy: jedzenie jabłka zawieszonego na sznurku.

Czas zabawy upływał bardzo szybko, ani się obejrzelśmy, jak trzeba było dokonać wyboru króla i królowej balu. Gdyby nie pewien drobny szczegół, królową balu bezapelacyjnie zostałaby pani wicedyrektor Halina Przła, która sama świetnie się bawiła i potrafiła zachęcić do zabawy najbardziej „opornych” uczestników imprezy. Niestety, już na początku wodzirej zapowiedział, że królem i królową zostaną uczniowie. W rezultacie więc królową balu została Nel Jakubiak z Radziszowa, zaś królem Rafał Twardosz z kl.IV e.

Na koniec przewodnicząca SK PCK Monika Chorobik podziękowała wszystkim, którzy przyczynili się do zorganizowania zabawy, a dzieci wręczyły im pamiątkowe dyplomy i upominki. Każde dziecko otrzymało także „Dyplom wzorowego uczestnika zabawy” przygotowany przez Mariolę Podobę. Nikt nie wyszedł ze szkoły z pustymi rękami, ale ważniejsze jest to, że wszyscy opuszczali ją z przepełnionymi dobrocią i radością sercami, licząc już dni do kolejnego spotkania. Nastąpi ono już wkrótce, gdyż mamy nadzieję, że uda nam się zaprosić Świętego Mikołaja, by wraz z nami udał się do szpitala w Radziszowie.

Wychowawczyni klasy III LE
mgr Urszula Woźnik-Batko

WYSTAWA POPLENEROWA W GALERII INTERNAT

czynna jeszcze do końca grudnia

od poniedziałku do czwartku w godz. 9 – 13 i 15 – 17, w piątek 9 – 13, w niedzielę 10 – 12.30

Swe obrazy wystawiają artyści:

Janina Berdak, Stefan Berdak, Anna Bogdanowicz, Jadwiga Borcz-Przeworska, Lucjan Ostrowski, Bogumiła Siewarga, Jerzy Skąpski, Krystyna Szczerbińska, Karolina Szczepańska-Szczerba, Teresa Świeży-Klimecka, Józef Szwanc, Kazimierz Wilk.

Przepraszamy

Autorką tekstu pt. *Byliśmy na Litwie*, zamieszczonego w „Gazecie Zespołu Szkół Zawodowych i Liceum Ogólnokształcącego w Sulkowicach” (poprzedni nr), jest pani mgr **Mieczysława Sroka**. Opuszczenie imienia i nazwiska wynikało z powodów technicznych. W tym samym numerze brak informacji, że zdjęcie wykonał pan mgr inż. **Jacek Bugajski**.

Redaktor „Klamry” i pracownicy drukarni „Styl” przepraszają panią M. Srokę i p. J. Bugajskiego.

Redakcja:

Iwona Jancarczyk, Bogusława Gibas, Olga Regucka, Renata Kuchnia, Joanna Romaniuk, Władysław Bobel, Tomasz Kubie

Opieka pedagogiczna: pani wicedyrektor mgr Elżbieta Stopa oraz panie mgr Urszula Woźnik-Batko, mgr Krystyna Kaś

Redakcja techniczna: pan mgr Krzysztof Treska, Tomasz Kubie

PROTEZY

- * NAPRAWY
 - * DOSTAWA ZĘBÓW
 - * WZMOCNIENIE ZŁOTĄ SIATKĄ
- W CIĄGU JEDNEGO DNIA

technik dentystyczny

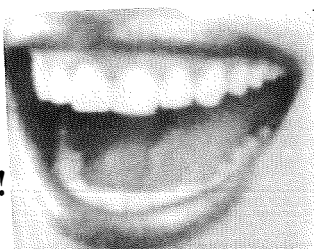
Aneta Stręk

Sułkowice, ul. Zagumnie 13 a

tel. 0 600 876 932

**pon. – pt.
18.00 – 20.00**

NISKIE CENY!!!



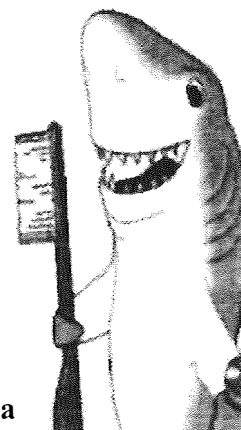
GABINET STOMATOLOGICZNY

Rudnik 12
(Dom Kultury – obecnie Dom Strażaka)

przyjmuje:
poniedziałki, środy, piątki
w godz. 9.00 – 12.00
wtorki, czwartki 16.30 – 19.30
tel. 0604 177 158

lekarz stomatolog
Danuta Olszewska-Słapek

Usuwanie zębów, leczenie, protetyka
zdejmowanie kamienia nazębnego, lakowanie



NOWO OTWARTY SKLEP KOSMETYCZNY

POLECA:
KOSMETYKI
+ DIAGNOSTYKA SKÓRY GRATIS
CHEMIA
UPOMINKI
SZTUCZNA BIŻUTERIA

W SKLEPIE RÓWNIEŻ KSERO

OBOK GABINET KOSMETYCZNY

32-440 SUŁKOWICE UL. 1 MAJA 63
(PLAC TARGOWY)
TEL. (012) 273-30-69

NAJTAŃSZE UBEZPIECZENIA KOMUNIKACYJNE – O.C.

od 161 zł/rok
HESTIA, DEAWOO, SAMOPOMOC i inne

AGENCJA UBEZPIECZENIOWA
– PIOTR GOŁONKA

Zapraszamy
Pn.-Pt. 8.00 – 10.00 sob. 9.00 – 10.00

Sułkowice, ul. 1 Maja 70
(Ip. Hurtownia FN Kuźnia)
tel. dom. 273-27-54



F.H.U INWEST.- DOM

Leszek Ptak
32-440 Sułkowice
ul. 1 Maja 32
tel./fax 012-273-30-99



Bramy garażowe, napędy
Biuro handlowe firmy PROFIL
Okna i drzwi drewniane



Okna i drzwi PCV
Doradztwo, fachowa obsługa, wykonawstwo, kosztorysowanie, raty

Zapraszamy:
Pn.-Pt. 9.00 – 17.00,
Sobota 9.00 – 13.00

PROFIT SKLEP PAPIERNICZY

Sułkowice
ul. 1 Maja 12

Wszystko dla ucznia:
zeszyty, podręczniki, poradniki, przybory szkolne

Ksero
Tu archiwalne numery „Klamry”!
Zapraszamy!

Sklep przy ul. Zagumnie 73 (obok poczty)

oferuje
plecaki szkolne i turystyczne
torebki damskie i młodzieżowe
nesesery męskie
galanterię skórzaną
biżuterię srebrną
pościel (oraz kołdry o różnych rozmiarach)
pantofle
parasole
Duży wybór! Niskie ceny!
Zapraszamy!



Stoją (od lewej): Roman Szczepka – prezes sekcji, szef firmy ARMCO, Lucyna Piątkowska – kierownik drużyny, Iwona Bedenak, Maria Podoba, Barbara Norek, Katarzyna Rusek, Edyta Pochopień, Katarzyna Latoń, Danuta Klakla, Tadeusz Ryś – wiceprezes sekcji, szef firmy MEBLE RYŚ, Władysław Piątkowski – trener
Siedzą (od lewej): Elżbieta Nędza, Katarzyna Piwowarska-Piechota, Monika Postawa, Małgorzata Piątkowska-Łakomy, Bożena Bartkiewicz, Celina Moskal, Kamila Bartkiewicz, Sylwia Kowalcze

SEKCJA PIŁKI RĘCZNEJ – GOŚCIBIA MEBLE RYŚ



Marszałek Woj. Małopolskiego Marek Nawara z wizytą w Sułkowicach



Nowy mostek obok Cepelii



Turniej szachowy



Nagroda dla zwycięzcy turnieju

Święto 11 Listopada



Składanie wieńców pod Pomnikiem Ofiar Pacyfikacji



Poświęcenie nowego samochodu OSP Sułkowice



Pan Stanisław Ziembła i dzieci z Vb w Harbutowicach



Uczniowie i nauczyciele w Harbutowicach wysłuchali wspomnień kombatantha



Kombatanci na Gościbi



Chór Apassionata śpiewa kolędy (fot. archiwalna)



Przedszkole nr I w Sułkowicach: Dzieci robią sałatkę ...



... smakowała !!!